

## Protokół Nr XXXIV/10

sesji Rady Miasta Działdowo  
odbytej w dniu **8 kwietnia 2010 roku** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta,  
w zamku,  
pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ-FURTAK** – Przewodniczącej Rady  
Miasta.

Sesja trwała w godz. 10<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup>.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności  
uczestniczyło 21 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

<b>Pan Bronisław MAZURKIEWICZ</b>	- Burmistrz Miasta
<b>Pani Beata SZYDŁOWSKA-ANACZKOWSKA</b>	- Skarbnik Miasta
<b>Pan Tadeusz MARCHLEWICZ</b>	- Sekretarz Miasta
<b>Pan Mirosław ANTOSZEWSKI</b>	- Radca prawny Urzędu
<b>Pani Monika SKRZYPEK</b>	- Naczelnik Wydziału PNŚ
<b>Pani Iwona SKRZYPEK-KELLER</b>	- Naczelnik Wydziału WRP
<b>Pan Sławomir GUTKOWSKI</b>	- Inspektor w Wydziale WRP
<b>Pan Wojciech FABIŃSKI</b>	- Naczelnik Wydziału GKW
<b>Pan Sławomir KSIĘŻOPOLSKI</b>	- Naczelnik Wydziału Organizacyjnego
<b>Pan Witold OSTROWSKI</b>	- Radny Powiatu Działdowskiego
<b>Pan Artur JASIONOWSKI</b>	- Zastępca Komendanta Powiatowego Policji
<b>Pani Barbara JANOWSKA</b>	- przewodnicząca Koła PSOUU z współpracownikami
<b>Przewodniczący zarządów osiedli Kilku mieszkańców miasta</b>	- zgodnie z załączoną listą obecności
<b>Przedstawiciele lokalnych mediów</b>	

## **Przebieg sesji**

### **Pkt 1**

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

### **Ad pkt 2**

#### *Zmiany w porządku dziennym sesji:*

Nie zgłoszono zmian do porządku obrad i Rada przystąpiła do jego realizacji w brzmieniu ustalonym przez Przewodniczącą Rady, tj. :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady.
6. Sprawozdanie przedstawicieli Gminy z działalności związków międzygminnych i stowarzyszenia gmin.
7. Sprawozdanie z prac Komisji w okresie między sesyjnym.
8. Interpelacje radnych i zapytania.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu siedmiu nieruchomości niezabudowanych położonych przy ul. Żwirki i Wigury w Działdowie, przeznaczonych na cele usług produkcyjnych, hurtowych i transportowych.
10. Podjęcie uchwały w sprawie aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Działdowa.

11. Odpowiedzi na zapytania.

12. Wolne wnioski i informacje.

### **Ad pkt 3**

Rada jednomyślnie, tj. 21 głosami za przyjęła protokół poprzedniej sesji bez odczytywania.

### **Ad pkt 4**

*Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym :*

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady poinformowała, że w okresie między sesjami :

- przekazane przez Burmistrza Miasta w dniu 19 marca sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za rok ubiegły przekazała niezwłocznie Komisji Rewizyjnej, a pozostali państwo otrzymali je wraz z materiałami na dzisiejszą sesję. W dniu 29 marca otrzymała uchwałę Komisji Rewizyjnej w sprawie opinii o wykonaniu budżetu miasta i w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium dla Burmistrza Miasta i tego samego dnia przesłała tę uchwałę do zaopiniowania Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
- między sesjami, wraz z zastępcami i pracownikiem Urzędu Miasta, panem Sławomirem Gutkowskim, byli w Jabłonowie Pomorskim, gdyż tam w ubiegłym roku odbyła się bardzo piękna i podniosła uroczystość uczynienia patronką miasta - błogosławioną Marię Karłowską. Była to piękna wizyta, gdyż zarówno zwiedziliśmy miasto, jak i zakon, w którym błogosławiona żyła i pracowała. Poproszę jeszcze moją zastępczynię, która przygotowała dość dokładne sprawozdanie z tej wizyty – pani Elu - bardzo proszę.

**Pani Elżbieta KONARZEWSKA** – Wiceprzewodnicząca Rady :

Nawiązując do sprawozdania pani Przewodniczącej w temacie wyjazdu do Jabłonowa Pomorskiego, dnia 24 marca br., celem którego było bliższe poznanie procedury nadania naszemu miastu drugiego patrona, w osobach błogosławionych męczenników działdowskich, arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego i biskupa Leona Wetmańskiego - pragnę państwa poinformować, iż podczas spotkania z władzami miasta Jabłonowa Pomorskiego wręczono nam pamiątkowe medale. Na awersie tego medalu znajduje się postać patronki – przyniosłam właśnie ten medal - a na rewersie godło miasta i rok wydania. Dlaczego o tym mówię? - Ponieważ uważamy z koleżanką i z kolegą z prezydium, iż wybite medale w tym stylu, z naszymi patronami - byłoby wspinała pamiątką promującą nasze miasto. A propos pamiątek - zgłosiła się do nas, czyli do prezydium - mieszkanka Działdowa, nauczycielka religii ze Szkoły Podstawowej nr 3 z okolicznościowym wazonikiem, z naniesionym wizerunkiem patronki św. Katarzyny twierdząc, że gro mieszkańców uzdolnionych plastycznie, chętnie chce służyć pomocą w projektowaniu różnego rodzaju nazwijmy to gadżetów, promujących nasze miasto, ale niekoniecznie z treścią religijną. Pamiątki te mogłyby przyjmować różne formy : płaskorzeźby, ryciny, grafiki, proporczyki, plakietki czy też monety. Jeżeli chodzi o monety, proszę państwa, to w roku ubiegłym miasto Mława, z okazji 580 rocznicy urodzin, wydało monety o nazwie „mławiaki”, o nominale 2 złote. Reklamy, o możliwości nabycia tych monet, widniały praktycznie na wszystkich witrynach sklepowych w Mławie. Temat ten kieruję do pana Burmistrza, może według właściwości - Wydział Rozwoju i Promocji Miasta winien ogłosić konkurs, w celu zrealizowania pomysłów mieszkańców naszego miasta. Gadżety te proponujemy sprzedawać w naszych sklepach typu : księgarnia, salonik wydawniczy, kwaciarnia czy sklep jubilerski, może nawet i u złotnika. Dziękuję bardzo.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Dziękuję pani Eli za to sprawozdanie.

Jeszcze uzupełnię, że między sesjami otrzymałam od pani Niny Baczyńskiej z Wąchocka prośbę, żeby panie i panowie radni włączyli się w realizowany przez nią projekt. A napisała to tak : jestem studentką III roku gospodarki przestrzennej na Wydziale Geografii Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Nazywam się Nina Baczyńska. Przeprowadzam badanie czynników społecznych warunkującym współpracę w radach gminnych, najważniejszym jego elementem jest ankieta skierowana do radnych. W związku z tym zwracam się z prośbą o odpowiedź na kilka pytań , nie zajmie

to więcej niż kilka minut - pytania polegają przede wszystkim na wskazaniu jednej lub kilku odpowiedzi. Chciałabym państwa zapewnić, że uzyskane w ten sposób informacje jednostkowe będą udostępnione jedynie w zestawieniach zbiorczych i posłużą wyłącznie celom naukowym. Obiecuję również, że w wypadku zainteresowania wyrażonego przez państwa gotową pracą, prześlę ją państwu w wersji elektronicznej. Liczę na gotowość do współpracy również z państwa strony. Jednocześnie bardzo proszę o odpowiedź do 12 kwietnia 2010 roku lub innym możliwie bliskim terminie, jednak nie później niż do 21 kwietnia. W załączeniu przesyłam kwestionariusz ankiety oraz list uwierzytelniający, którym potwierdza się, że jestem studentką Wydziału Geografii Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego oraz tematykę prowadzonych przeze mnie badań.

Kopię tego pisma przekazałam przewodniczącym klubów radnych i myślę, że po konsultacji z nimi ustalimy - czy radni zajmą się odpowiedzią na pytania zawarte w tej ankiecie. Myślę, że możemy studentce w ten sposób pomóc.

#### **Ad pkt 5**

*Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady :*

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie ze swojej działalności z uwzględnieniem wykonania uchwał Rady Miasta Działdowo w okresie międzysesyjnym, tj. od 19 marca 2010r. do 07 kwietnia 2010r. ( stanowi ono załącznik do protokołu).

#### **Ad pkt 6**

*Sprawozdanie przedstawicieli gminy z działalności związków między gminnych i stowarzyszenia gmin :*

**Pan Józef ORZECZOWSKI** – przedstawiciel miasta w Ekologicznym Związku Gmin „Działdowszczyzna” :

Pani Przewodnicząca! Szanowni państwo! Ekologiczny Związek Gmin „Działdowszczyzna” obradował w miesiącu marcu jednokrotnie. Tematem posiedzenia było obszerne

sprawozdanie Przewodniczącego Związku, Kazimierza Kordeckiego, na temat budowy sortowni przy ulicy Północnej. Posiedzenie zakończono wyjazdem na teren budowy, w celu zapoznania się z tempem prac. Dziękuję bardzo.

### **Ad pkt 7**

*Sprawozdania z prac Komisji w okresie międzysesyjnym oraz z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2009 :*

**Pan Adam STOLARSKI** – Przewodniczący Komisji Gospodarki i Ochrony Środowiska przekazał, że Komisja na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 2010 roku :

- 4 głosami „przeciw” , 3 „za” , czyli negatywnie - zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu siedmiu nieruchomości niezabudowanych położonych przy ul. Żwirki i Wigury w Działdowie, przeznaczonych na cele usług produkcyjnych, hurtowych i transportowych,
- i w drugim punkcie - Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji miasta Działdowa.

**Pan Mieczysław FAFIŃSKI** – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki poinformował, że Komisja w okresie między sesyjnym nie obradowała.

**Pan Marian ODACHOWSKI** – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów poinformował, że na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia Komisja jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miasta w sprawie aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji miasta Działdowa.

**Pani Teresa OLSZEWSKA** – Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego przekazała, że w okresie między sesyjnym Komisja nie odbyła posiedzenia.

**Pan Józef ORZECHOWSKI** – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej :

Komisja Rewizyjna w okresie międzysesyjnym odbyła posiedzenie w dniu 29 marca 2010 roku. Tematem posiedzenia było zaopiniowanie wykonania budżetu miasta za rok 2009 i wystąpienie z wnioskiem o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta. Drugim punktem

było omówienie wyników kontroli Burmistrza Miasta w zakresie rekreacji dzieci do przedszkoli miejskich w latach 2006-2009 oraz przydziału mieszkań komunalnych w latach 2006-2009. W następnym punkcie Komisja powołała zespoły do przeprowadzenia kontroli działalności Miejskiego Domu Kultury w Działdowie oraz kontroli Burmistrza Miasta w zakresie zwolnień, umorzeń, odroczeń z podatku od nieruchomości podmiotów gospodarczych w latach 2006 – 2009.

Po czym Przewodniczący odczytał dwa protokoły kontroli przeprowadzonych przez Komisję, i tak :

***Protokół Komisji Rewizyjnej Rady Miasta w Działdowie z kontroli Burmistrza Miasta Działdowo w zakresie przydziału mieszkań komunalnych w latach 2006-2009:***

Kontrolę przeprowadzono, zgodnie z planem pracy Komisji Rewizyjnej RM w Działdowie na 2010r. Kontrola odbyła się w dniu 10 marca 2010r. Zespół kontrolny pracował w składzie: Józef Zera – kierownik zespołu kontrolnego

Teresa Olszewska – członek

Grzegorz Mrowiński – członek

Józef Orzechowski – członek

Zenon Wojnarowski – członek

W imieniu Burmistrza wyjaśnienia składał i odpowiedzi na pytania udzielał Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Nadzoru Właścielskiego, pan Wojciech Fabiński, któremu przedstawiono upoważnienie do kontroli podpisane przez Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, pana Józefa Orzechowskiego.

Rok 2006 przeanalizowano pobieżnie, jako, że obecnie urzędujący Burmistrz objął stanowisko w grudniu, do końca roku nie było przydziału mieszkań. Wcześniej wydano osobom oczekującym 6 lokali mieszkalnych przy ul. Północnej 20. Decyzję podpisał poprzednik obecnego Burmistrza.

W trakcie analizowanego okresu (2006-2009) nastąpiła również zmiana na stanowisku Naczelnika Wydziału, obecny Naczelnik pracuje od dnia 01.01.2008r.

Zespół Kontrolny ustalił co następuje;

Miasto Działdowo dysponuje około 550 lokalami mieszkalnymi. Większość tych zasobów mieszkaniowych przekazano Aktem Notarialnym w nieodpłatne użytkowanie miejscowemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – Akt Notarialny Rep. A. Nr 8/2006 z dnia 01.01.2006r Kancelarii Notarialnej Antoniego Tuszyńskiego w Żurominie. PGKiM zawiera umowy z najemcami na podstawie pisemnego skierowania wydanego przez Burmistrza Miasta Działdowo i wykonuje wszystkie obowiązki wynikające

ze stosunku najmu. Za najem lokali pobiera czynsz wg obowiązujących stawek, za który zobowiązane jest do utrzymania na własny koszt budynków w taki sposób, aby ich składniki nie uległy pogorszeniu oraz wykonywania na własny koszt remontów i konserwacji. 5 budynków przekazano PGKiM w administrację, za co otrzymuje prowizję w wysokości 5% od wpływów z czynszów, zaś 4 budynki są administrowane przez Gminę Miasto Działdowo, która wykonuje wszystkie obowiązki wynikające ze stosunku najmu.

W 2008r. dokonano kompleksowej weryfikacji osób, które złożyły wnioski o przydział mieszkań komunalnych. Na liście osób oczekujących było wówczas 200 nazwisk. Po sprawdzeniu wymogów uprawniających do otrzymania mieszkania pozostało około 60 osób. W dniu przeprowadzenia kontroli na liście było 57 oczekujących. Lista ta jest okresowo weryfikowana.

Przydziału mieszkań dokonuje się na podstawie kryteriów wynikających z ustawy „O ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego” (Dz. U. Nr 31 poz. 266 z 2005r. z póź. zm.) oraz Uchwały nr VII/67/03 Rady Miejskiej w Działdowie z dnia 8 lutego 2007r. Wymienione wyżej akty prawne określają zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy miasta Działdowo oraz zasad polityki czynszowej. W dniu 04.11.2009r. Burmistrz Miasta powołał Komisję opiniodawczo-doradczą do rozpatrywania wniosków osób ubiegających się o przydział mieszkań. W skład tej Komisji wchodzi trzech pracowników Urzędu Miasta:

a. Wojciech Zbigniew Fabiński

b. Izabela Ziętkowska

c. Sebastian Cichocki

oraz radni Marek Dwórznik i Andrzej Tessar

W analizowanym okresie przydzielono następujące ilości mieszkań:

Rok 2007 – 6 lokali mieszkalnych.

Rok 2008 – 5 lokali mieszkalnych.

Rok 2009 – 6 lokali mieszkalnych

Łącznie przydzielono 17 lokali, z czego 13 mieszkań pozyskano w wyniku adaptacji najczęściej strychów na lokale mieszkalne.

Należy podkreślić, że Urząd Miasta prowadzi bardzo elastyczną politykę dotyczącą zamiany mieszkań. Wielu najemców ma trudności z bieżącym regulowaniem należności czynszowych, występują mieszkania „zadłużone”. W niektórych przypadkach zaległości wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Jeśli znajdzie się osoba gotowa pokryć zadłużenie danego mieszkania, wówczas poprzedni lokator otrzymuje wolne mieszkanie o mniejszej powierzchni



lub niższym standardzie, zaś nowy najemca lokal zadłużony. Zamiany mają charakter dobrowolny i odbywają się za zgodą Urzędu. W latach 2007-2009 zanotowano kilka takich przypadków.

Zespół Kontrolny nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w zakresie przedmiotu kontroli, nie analizował jednak szczegółowo indywidualnych przypadków. Często warunki bytowe osób, które otrzymały mieszkania poprawiły się bardzo w ciągu kilku miesięcy po otrzymaniu przydziału, również dochody figurujące w dokumentach nie zawsze odzwierciedlają faktyczny status majątkowy (finansowy) osoby ubiegającej się o mieszkanie komunalne. Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia Zespół Kontrolny wysnuł następujący wniosek:

Wniosek:

Prowadzić politykę w celu jak najszybszej sprzedaży wszystkich mieszkań komunalnych, za wyjątkiem przypadków nie podlegających zbyciu. Miasto powinno utrzymać pewną ilość mieszkań na wypadek przypadków losowych i dla celów uzasadnionych interesem Gminy-Miasto Działdowo ze względu na potrzeby kadrowe pracodawców z terenu miasta.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

***Protokół kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta w Działdowie :***

Nazwa i adres kontrolowanego podmiotu:

*Urząd Miasta w Działdowie, ul. Zamkowa 12*

Imię i nazwisko kontrolujących:

*Grzegorz Mrowiński – przewodniczący zespołu kontrolnego*

*Krzysztof Jedamski*

*Andrzej Tessar*

Data rozpoczęcia i zakończenia czynności kontrolnych:

*Czynności kontrolne rozpoczęto 25 lutego 2010 r. i zakończono 8 marca 2010r.*

Określenie przedmiotowego zakresu kontroli i okresu objętego kontrolą:

*Kontrola Burmistrza Miasta w zakresie rekrutacji dzieci do przedszkoli miejskich w latach 2006-2009*

Imię i nazwisko kierownika kontrolowanego podmiotu:

*Burmistrz Miasta Działdowo – Bronisław Mazurkiewicz*

Przebieg i wynik czynności kontrolnych:

*Kontrolę rozpoczęto od przedstawienia upoważnienia do kontroli. Następnie naczelnik Wydziału Oświaty Pani Ewa Ners przedstawiła obowiązujące dokumenty regulujące zasady*

*przyjmowania uczniów do przedszkoli i szkół publicznych. Są to ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych (Dz. U. Nr 26, poz. 232 z późn. zm.).*

W świetle obowiązujących dokumentów w pierwszej kolejności są przyjmowane dzieci w wieku 6 lat odbywające roczne przygotowanie przedszkolne. W związku z wprowadzeniem reformy obniżenia wieku rozpoczęcia realizowania obowiązku szkolnego, w latach szkolnych 2009/2010 i 2010/2011 także dziecko w wieku 5 lat ma prawo do odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego. Po 6 i 5- latach w dalszej kolejności przyjmowane są: dzieci matek lub ojców samotnie je wychowujących, dzieci matek lub ojców, wobec których orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności bądź całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji, dzieci umieszczone w rodzinach zastępczych.

W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na miejsca w przedszkolach zostały opracowane dodatkowe szczegółowe kryteria rekrutacji w placówkach miejskich Gminy Miasto Działdowo, które dają pierwszeństwo:

dzieciom z lat poprzednich – kontynuującym wychowanie przedszkolne w danej placówce,  
 dzieciom, których rodzeństwo już uczęszcza do danego przedszkola,  
 dzieciom, których oboje rodziców pracują.

W toku dalszej kontroli Zespół Kontrolny przeszedł nabory do placówek w latach 2006-2008. W roku 2006 na 509 zgłoszonych wniosków 3 zostały rozpatrzone negatywnie (wszystkie dotyczyły przyjęcia do żłobka). W roku 2007 na 561 wniosków 27 rozpatrzono negatywnie (w tym 1 dotyczył przyjęcia do żłobka). Z 7 złożonych odwołań 2 zostały uwzględnione. W roku 2008 złożono 640 wniosków.

W trakcie analizy okazało się, że niektóre osoby złożyły wnioski do 2, a nawet 3 placówek. Ostatecznie złożone wnioski dotyczyły 624 dzieci, z których 93 nie przyjęto (71 do przedszkola, 22 do żłobka). Złożono 23 odwołania, z których 9 zostało uwzględnione.

W celu wyeliminowania podejrzeń o stosowanie praktyk niezgodnych z obowiązującymi przepisami, a także w celu pełnej transparentności rekrutacji rokrocznie powoływana jest Między przedszkolna Komisja Rekrutacyjna oraz Komisja Odwoławcza. W skład ww. komisji wchodzi: dyrektorzy przedszkoli i ich zastępcy, przedstawiciele rodziców, przedstawiciele Urzędu Miasta i przedstawiciel ZNP.

Wnioski i zalecenia pokontrolne :

Na podstawie analizy materiału zgromadzonego w trakcie postępowania kontrolnego Zespół Kontrolny pozytywnie ocenia rekrutację dzieci do przedszkoli miejskich w latach 2006-2009. Jednocześnie w celu wyeliminowania podejrzeń o przyjmowanie dzieci spoza Gminy Miasto Działdowo Zespół wnioskuję, aby na listach z rekrutacji wywieszanych w poszczególnych przedszkolach obok nazwiska znalazła się nazwa gminy, w której dziecko jest zameldowane.

### **Ad pkt 8**

*Interpelacje radnych i zapytania :*

#### **Radny Bogdan KASZUBSKI :**

Pani Przewodnicząca, ja na poprzedniej sesji otrzymałem takie pismo - zresztą pani sama wystąpiła o udostępnienie listy beneficjentów, którzy otrzymali dofinansowanie - są tu wymienione trzy programy. Jednakże nie wiem... przechodziło to zarówno przez pani ręce, jak i przez ręce pana Burmistrza i się okazuje, proszę pani, że jest swojego rodzaju bubel, bo nie ma - po prostu, jest rozwój przedsiębiorstw Powiatu Ostródzkiego poprzez doradztwo i szkolenia - a listy beneficjentów nie ma. Natomiast w prasie już się ukazało, że tak jak tutaj dokładnie jest napisane: „*jak wynika z zamieszczonych powyżej list, wśród beneficjentów, którzy uzyskali dofinansowanie w ramach projektu nie ma osoby o nazwisku Bartkowska lub Bartkowski*”. Więc ja proszę o taką listę! Jeśli jest wymieniony trzeci program, to ja proszę o taką listę. I dodatkowo chciałem zaznaczyć, że wystąpiłem o wszystkie - jakie dofinansowania były od 1985 roku do 2010 roku do Działdowskiej Agencji Rozwoju - to jest jedna sprawa.

A druga sprawa to jest tego typu, że wystąpiłem do pana Burmistrza z pismem o kompletną dokumentację odnośnie przekazania 300 tys. zł na rzecz Działdowskiej Agencji Rozwoju. Pan Burmistrz oczywiście tutaj się, po prostu, zdał na zastępcę burmistrza i pismo otrzymałem z podpisem zastępcy burmistrza, informujące mnie, że takowe dokumenty kompletne otrzymałem. Ja chciałem zaznaczyć, że brak jest w tych dokumentach - ja takowe dokumenty mam, panie Burmistrzu, które rzekomo otrzymałem we wrześniu 2009 roku. Jednakże brak jest ostatecznego dokumentu przekazania tych 300 tys. zł. To jest aktem notarialnym przekazane, i proszę o taki dokument - panie Burmistrzu, bo zastępca burmistrza mi wczoraj po komisji przekazał, że takowego dokumentu nie ma. To znaczy, ja nie rozumiem, to co - te 300 tys. zł zostało tak przekazane bez żadnego jakiegoś potwierdzenia? Dziękuję.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Ja również przyłączam się do prośby. Nie wiem ile było programów, ile osób dostało dofinansowanie. Niemniej jednak, jeżeli jest jeszcze jakaś lista, panie Burmistrzu, to przyłączam się do prośby pana Kaszubskiego - niech one wszystkie będą jawne. Na ostatniej sesji był u nas pan prezes Szacherski, dzisiaj go nie zaprosiliśmy, nie wiedzieliśmy, że będzie jakaś sprawa dotycząca D.A.R.u. Ale myślę, że to wszystko jest do wyjaśnienia. I ja nadal pana zapewniam - na żadnej liście nazwiska - Bartkowski/Bartkowska nie ma.

**Radna pani Wanda MILEWSKA** :

Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu! Szanowni zgromadzeni!

Zbliża się 15 lipca, a więc okrągła rocznica Bitwy pod Grunwaldem. Jest to niezwykle znamienna rocznica. Ja, jako historyk z wykształcenia, który przez wiele lat uczył w szkołach średnich Działdowa i jako radna, chciałabym wiedzieć - jakie kroki są podejmowane, i jakie będą podjęte - w celu wypromowania naszego miasta przy okazji właśnie tej okrągłej rocznicy ?

I druga sprawa - chciałabym również poruszyć problem - porządku w naszym mieście! Wiemy, że znikły śniegi i niestety okazuje się, że nasze miasto nie jest zbyt czyste. Czy był już przetarg na firmę sprzątającą i jeżeli był to, kto wygrał? - To właśnie bym chciała wiedzieć, bo to jest również wstęp do tych wydarzeń, żeby nasze miasto było doskonale przygotowane i wykorzystało okrągłą rocznicę do promocji. Bo jak wiemy, ta promocja naszego miasta wygląda bardzo różnie. Ale myślę, że można tę okrągłą rocznicę wykorzystać doskonale i wypromować nasze miasto, które leży właśnie na szlaku grunwaldzkim.

**Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI** :

Dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo! Pani Przewodnicząca! Mam przygotowane dwie interpelacje pisemne, pozwolę sobie je przeczytać.

Interpelacja pierwsza :

*Działając na podstawie §50 Statutu Gminy-Miasto Działdowo składam na pani ręce interpelację adresowaną do Burmistrza Miasta Działdowa w sprawie wydatków poniesionych na zakup usług reklamowych i artykułów sponsorowanych w lokalnej prasie, tj. w „Tygodniku Działdowskim” i „Gazecie Działdowskiej”. Przypomnę, że na jednej z poprzednich sesji podobne pytanie zadał radny Zenon Wojnarowski, któremu udzielono odpowiedzi poza wiedzą pozostałych radnych. W związku z powyższym, nikt poza radnym Wojnarowskim,*

*nie wiem, ile tak naprawdę kosztuje podatków promocja Bronisława Mazurkiewicza. W związku z powyższym proszę o wyszczególnienie wszystkich wydatków poniesionych w latach 2007-2009 na zakup wszelkich usług w lokalnej prasie, tj. - „Tygodniku Działdowskim” i „Gazecie Działdowskiej” poniesionych przez Gminę-Miasto Działdowo oraz przez wszystkie jednostki organizacyjne podległe miastu i przez spółki będące własnością miasta. W dobie o przejrzystość informacji, przy wyszczególnionych kwotach, proszę o podanie tytułu gazety, numeru i daty wydania oraz czego wydatek dotyczył. Czy było to ogłoszenie urzędowe, czy może był to artykuł sponsorowany?*

Interpelacja druga :

*Szanowni państwo! Ostatnimi czasy obserwuję upadek wielu firm w Działdowie, w tym firm handlowych. W związku z powyższym postawiłem taką tezę, że w znacznej części do tego upadku może się przyczynić funkcjonowanie strefy płatnego parkowania i chciałbym dokonać takiej analizy, stąd też moja interpelacja, podobnie jak poprzednio : *Działając na podstawie §50 Statutu Gminy-Miasto Działdowo składam na ręce pani Przewodniczącej interpelację adresowaną do pana Burmistrza w sprawie dochodów Gminy- Miasto Działdowo z tytułu funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania. Klub Radnych Miasta Działdowa w odpowiedzi na liczne pytania ze strony mieszkańców prosi o przygotowanie zestawienia przychodów z tytułu funkcjonowania strefy w rozbiciu na miesiące począwszy od października 2008 r. do marca 2010 r”.**

I proszę państwa, mam jeszcze takie zapytanie do pana Burmistrza. Jest to sprawa, która myślę, że bardzo zainteresuje mieszkańców naszego miasta. Proszę państwa, zanim sformułuję moje pytanie, to chciałbym państwa wprowadzić, że tuż przed Wielkanocą, w czasie największych przygotowań świątecznych, na stronie BIP pojawiło się niewinne ogłoszenie o udziale społeczeństwa w postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zanim zdążyłem te ogłoszenie przeczytać, zostało ono już zepchnięte do rzadko odwiedzanej zakładki tematycznej, no i dzisiaj trzeba naprawdę troszeczkę wysiłku, żeby je znaleźć. Ale, proszę państwa, nie dawałem za wygraną i zacząłem – brzydko mówiąc - węszyć. No i proszę państwa, do czego doszedłem - po 4 latach stagnacji inwestycyjnej, nie licząc oczywiście próby ściągnięcia do Działdowa kasyna, Burmistrzowi udało się pozyskać inwestora spółkę Eco– Logic z Warszawy, która planuje wybudować w działdowskiej strefie ekonomicznej zakład recyklingu opon samochodowych. Docelowo zakład zatrudniać ma zaledwie około 25-30 osób. Bardziej imponujące są planowane moce przerobowe, bo w zakładzie położonym zaledwie kilkaset metrów od zabudowy mieszkalnej, według zapowiedzi

inwestora, ma być poddawanych recyklingowi około 10 tysięcy ton zużytych opon rocznie. Inwestor planuje uruchomić specjalne reaktory wyprodukowane w Chinach, w których, w oparciu o innowacyjną technologię pirolizy niskotemperaturowej, będzie odzyskiwał z zużytych opon produkty rafineryjne, sadzę techniczną i wysokogatunkowy złom stalowy. Oczywiście spółka Eco – Logic w przedstawionym raporcie zapewniła, i zapewnia o nieuciążliwości zakładu dla otoczenia. Proszę państwa, podobne zapewnienia składano w Pasłęku, w Szczytnie, w Nidzicy - gdzie ostatecznie negocjacje zakończono podaniem „czarnej polewki” firmie Eco – Logic. Proszę państwa, zamiary inwestora budzą niepokój mieszkańców, ale na razie nielicznych, dlatego że sprawa nie jest powszechnie znana - być może dlatego, że temat budowy zakładu jest trzymany w jakiejś dziwnej tajemnicy. Pojawienie się ogłoszenia w okresie świątecznym, wydaje się być nieprzypadkowe, dlatego radni Klubu opozycyjnego poczynili wiele starań, skontaktowali się z przedstawicielami gminy Pasłęk, Szczytno, Nidzicy. I, proszę państwa, dotarliśmy do pewnych informacji. Jeżeli chodzi o Szczytno, to tam, w przeciwieństwie do naszego pana Burmistrza - tamtejszy burmistrz liczył się z mieszkańcami. I proszę państwa, tam negocjacje były jawne, były przejrzyste, a słowo mieszkańców było na wagę złota. Natomiast tamtejsi ekolodzy, ze stowarzyszenia „Piękne Dąbrowy”, w budowie zakładu widzieli poważne zagrożenia, którymi podzielili się z mieszkańcami Szczytna. Ja proszę państwa, mam fragment artykułu z „Kurka Mazurskiego” nr 23/09, z 14 czerwca 2009 roku, gdzie ekolodzy napisali, że „planowana inwestycja wpłynie negatywnie na środowisko naturalne, w tym: na zdrowie i życie ludzi. Na miasto będą emitowane szkodliwe substancje i związki, mające negatywny wpływ na organizmy żywe”. Ekolodzy alarmowali, że produktami utylizacji będą także najsilniejsze trucizny - dioksyny, które raz wprowadzone do środowiska - pozostają w nim na stałe. Dlatego, proszę państwa, wydaje mi się, że wskazane przez tamtejszych ekologów zagrożenia, są również szczególnie niebezpieczne dla mieszkańców naszego miasta, zważywszy na bliskie sąsiedztwo kilkutysięcznego osiedla blokowisk oraz pobliskich ogródków działkowych. Proszę państwa, co ciekawsze - podobnej technologii nie znajdziemy w Polsce, a badania dotyczące emisji zanieczyszczeń przeprowadzono w laboratorium w Szanghaju, w Chinach. Dlatego wydaje mi się, że obowiązkiem pana Burmistrza - i tu apeluję do pana Burmistrza - jest wystąpienie o dodatkowe opinie ekspertów, w celu wyjaśnienia pojawiających się licznych wątpliwości, związanych z tą inwestycją. I proszę państwa, i jeszcze udało mi się skontaktować z pełniącym obowiązki Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, z panią Marią Melin, która podała mi przyczynę odmowy lokalizacji tego zakładu w Szczytnie. I proszę państwa, tam była taka przyczyna, i myślę,

że to jest przesłanka, żeby w Działdowie też odmówić powstania tego zakładu. A chodzi o to, że teren, na którym ma stanąć zakład w Działdowie, i teren, na którym miał stanąć zakład w okolicach Szczytna - jest przeznaczony na budowę obiektów przemysłowo – składowych. Natomiast tereny te nie są przeznaczone na gospodarkę odpadami. Ja myślę, że to jest przesłanka, żeby naprawdę, proszę państwa, zastanowić się - oczywiście musimy przyjąć wszystkie „za” i „przeciw” - czy taka inwestycja jest w Działdowie potrzebna!

Moje zapytanie teraz - czy pan Burmistrz będzie występował o dodatkowe opinie ekspertów, w celu wyjaśnienia tych licznych wątpliwości, i czy pan Burmistrz jest za lokalizacją tej inwestycji w okolicach Działdowa?.

**Pan Marek DWÓRZNIK** – Wiceprzewodniczący Rady :

Panie Burmistrzu. Jak to się stało i dlaczego zostały wycięte wszystkie drzewa na terenie przeznaczonym pod parking dla bazaru ? - Bo jak pamiętamy, gdy była zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wszyscy byliśmy za tym, żeby te drzewa były pozostawione. Dr Hoffmann też wyrażał taką opinię, że będą pozostawione, a widzę, że wczoraj i dwa dni temu - zostały wycięte. I w związku z tym jeszcze chciałbym zadać pytanie - jaki będzie koszt tej inwestycji bazaru, i ile DAR zapłaci za wycięcie tych drzew? Dziękuję.

**Radny pan Piotr DEMSKI** :

Ja już kilkakrotnie zgłaszałem, że nasze miasto jest podtruwane i zatruwane. Na komisjach już mówiłem o tym i nikt do tej pory się tym nie zainteresował. Ja nie będę wskazywał, jaki to zakład robi, ale wiem kto to robi. Więc są od tego odpowiednie służby i powinny się zainteresować. Mieszkańcy się przygotowują do złożenia petycji, gdyż na osiedlu Norwida są dni, w których nie idzie już wyjść z mieszkania : łzawią oczy, bóle gardła - i to się dzieje już od dość długiego czasu. Myślę, że władze naszego miasta powinny wiedzieć kto to robi, bo jeśli ja wiem i inni mieszkańcy, no to, po prostu, niech się tym zainteresują i tego gościa, po prostu, trzeba wyeliminować stąd. Dziękuję bardzo.

**Radny pan Bogdan KASZUBSKI** :

Pani Przewodnicząca, ja bym prosił pana Burmistrza, żeby przedstawił rzetelną i prawdziwą informację dla wszystkich radnych odnośnie przekazania tych 300 tysięcy złotych dla DAR. Co Gmina – Miasto Działdowo zyskała poprzez wpłacenie tych 300 tys. zł., bo z moich informacji... no dobrze, może najpierw pan Burmistrz przedstawi, a dopiero ja ewentualnie po przedstawieniu przez pana Burmistrza...

**Przewodnicząca Rady** : może pan wyrazić swoje wątpliwości, żeby pan Burmistrz wiedział w jakim kierunku się nastawić, żeby nie było polemiki.

**Pan KASZUBSKI** :

To zaraz powiem : wątpliwości, pani Przewodnicząca, są tego typu, że przed grudniem 2007 roku Miasto-Gmina Działdowo miała, po prostu, pełen udział w decyzjach podejmowanych, jeśli chodzi o Działdowską Agencję Rozwoju ; jeśli chodzi o uchwały, itd. Natomiast po wpłaceniu 300 tysięcy złotych, akcje prywatnych osób zyskały podwójne głosy, natomiast miasto straciło definitywnie i całkowicie kontrolę nad spółką.

**Radny pan MROWIŃSKI** :

W kontekście interpelacji pana radnego Dwórznika również chciałem się zapytać - co się dzieje z kostką z rozbieranych chodników? - Chodzi mi o inwestycję przebudowy ulicy Nidzickiej i Konopnickiej, ponieważ z tego co widziałem, kostka jest rozbierana i pakowana na palety. Natomiast jest układana nowa kostka i mam pytanie – gdzie ta stara kostka będzie wykorzystana i czy w ogóle będzie wykorzystana, czy być może będzie sprzedana? Dziękuję.

**Radny pan Zenon WOJNAROWSKI** :

Pani Przewodnicząca! Szanowni państwo! Panie Burmistrzu!

Ja pytania mam mniejszej wagi niż Grzesiu Mrowiński, ale też istotne dla mieszkańców:

Pierwsze pytanie dotyczy ulicy Norwida, a właściwie parkingu naprzeciwko Norwida. Osoba niepełnosprawna zwróciła się do mnie, że ten parking naprzeciwko małej poczty jest w bardzo złym stanie. I może byśmy, panie Burmistrzu, się zastanowili, że jak mieliśmy ulicę Norwida w planie, żeśmy z planu zdjęli w związku z tym, że będzie budowane rondo na ulicy Nidzickiej, i musi być przejazd tam zapewniony - ale w związku z tym, może jakieś pieniądze by się zaoszczędziło, i przed tym świętem 15 lipca ten parking można by było zrobić, bo ten parking jest naprawdę w opłakanym stanie.

Pytanie drugie, a może nawet nie pytanie - rozmawiałem z panem Burmistrzem i z panem Fabińskim i żeśmy się dogadali co do tego, żeby uruchomić procedurę wybudowania przystanków na ul. Leśnej - i prosiłbym, panie Burmistrzu, żeby do tego wrócić. Ulica jest powiatowa, ale mieszkańcy są na tej ulicy nasi i ostatnio zwrócił się mieszkaniec do mnie, że zima minęła, a przystanku nie ma. No, ja myślę, że na to jest sporo czasu, ale można się nad tym zastanowić.

Pytanie trzecie - na osiedlu Leśna, przy ul. Podkowińskiego znajdują się garaże



samochodowe, wybudowane przez obecnych właścicieli, którzy w chwili obecnej dzierżawią je od miasta - pytanie brzmi: czy przewiduje się uwłaszczenie i odsprzedaż gruntu pod garażami ich właścicielom?

I pytanie czwarte - zwrócił się do mnie mieszkaniec osiedla Leśna z zażaleniem, że mały pies wyleciał na ulicę i został schwytany, albo może nawet nie schwytany, tylko doprowadzony do jego posesji, i została mu udzielona kara 200 zł. Mam pytanie - czy ta kara jest taka zasadna? 200 zł to jest sporo pieniędzy za małego pieska, i czy my, jako radni, nie powinniśmy się zastanowić nad ograniczeniem jakimś tej kary na maksimum, założmy, sto złotych. Dziękuję bardzo.

**Pani Barbara JANOWSKA** - Przewodnicząca Koła PSOUU w Działdowie :

Szanowni państwo radni! Panie Burmistrzu! Pani Przewodnicząca!

Ja w grudniu 2008 roku, kiedy tu stanęłam i podjęliście państwo decyzję, że przekazujecie nam ten teren, i te budynki na czas nieokreślony - byłam bardzo szczęśliwa. Ale dziś to szczęście gdzieś przysło, dlatego, że my, jako zarząd, który pracuje tyle lat społecznie, nie biorąc z tego tytułu nawet jednego grosza - jesteśmy jakoś dziwnie traktowani. Zabiera nam się ziemię, nikt o to nie pyta! Ja myślę, że powinien pan Burmistrz zadzwonić - my przecież jesteśmy normalnymi ludźmi - i z nami porozmawiać. Wtedy byśmy na pewno doszli do jakiegoś wspólnego rozwiązania. Ja oczywiście wystąpiłam do radnych miasta z pismem, ponieważ zaszły problemy; nie możemy wykorzystać do budowania nowego obiektu ośrodka subwencji oświatowej, ponieważ przepisy w zeszłym roku jasno określiły, że nie możemy tej subwencji wykorzystać. W związku z tym ustaliliśmy z panem Starostą, że tę subwencję, którą zaoszczędzimy, będziemy przekazywać do Powiatu, bo ona w powiecie zostaje, nie wraca do ministerstwa. No i poprosiliśmy również pana Burmistrza. Spotkaliśmy się wspólnie, razem, wystąpiliśmy z wnioskiem do pana starosty, no i ta budowa, której my nie możemy rozpocząć - ma rozpocząć ją pan starosta. W związku z tym, wystąpiłam do radnych miasta z pismem, żeby tę działkę, którą mamy - podzielić, ponieważ Powiat nie może budować na ziemi należącej do miasta - taki był warunek. I ja się zwróciłam z takim pismem, ale nikt z radnych chyba nie czytał tego pisma ani nic nie wie na ten temat. To był wniosek do Rady Miasta z 5 listopada 2009 roku. Jeśli państwo chcą mogę odczytać ten wniosek, bo później mam następne pismo już tylko do pana Burmistrza :  
*„Zarząd Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Działdowie zwraca się z prośbą o zmianę zapisu w umowie użytkowania zabudowanej nieruchomości, przekazanej uchwałą Rady Miasta w Działdowie w bezpłatne użytkowanie na czas nieoznaczony dla naszego Stowarzyszenia. Bardzo prosimy o wydzielenie z działki*

*nr 984/3 z mapy 12, zapisanej w księdze wieczystej nr 3104 części gruntu pod rozbudowę Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego dla Powiatu Działdowskiego na okres dziesięciu lat tj. na czas budowy”. I tu mamy uzasadnienie : Reforma systemu oświaty wprowadziła zmiany w przepisach prawa oświatowego, m.in. w zakresie wydatkowania środków dotacji subwencji oświatowej - jednoznacznie wprowadzono zapis przeznaczenia subwencji oświatowej. W związku z czym, Zarząd Koła nie może środków z dotacji przeznaczyć na cele inwestycyjne, jakim jest rozbudowa placówki. Powyższe trudności zainicjowały rozmowy o pomoc w rozwiązaniu problemów z panem Starostą Marianem Janickim. Jedno z takich spotkań miało miejsce w październiku w obecności pana Starosty , pana Burmistrza Miasta Działdowo oraz członków Zarządu Koła. Spotkanie to przyniosło propozycję wnioskowanego rozwiązania, po uprzednich konsultacjach pana Starosty z radcą prawnym, w sprawie możliwych rozwiązań wsparcia inwestycji polegającej na realizowaniu rozbudowy OREW w całości. Uzgodniono zatem, iż możliwa do sfinansowania wyżej wymieniona inwestycja przez Starostwo Powiatowe, będzie miała podstawę prawną podczas posiadania przez Starostwo wydzielonego gruntu pod tę inwestycję, w możliwej formie użyczenia dzierżawy czy własności. Stąd gorąca prośba Zarządu Koła o zmiany w zapisie aktualnej umowy. Jest to sprawa bardzo pilna, gdyż cała dokumentacja projektowa jest na etapie uzyskania pozwolenia na budowę. Prosimy o wyrozumiałość i przychylenia się do naszego wniosku”.*

I później mam jeszcze jedno pismo, to jest pismo już do pana Burmistrza z 11.02.2010r. „W nawiązaniu do pisma z dnia 5.11.2009r., złożonego do Rady Miasta Działdowo, Zarząd Koła Polskiego Stowarzyszenia w Działdowie zwraca się z prośbą o podtrzymanie wniosku z ujęciem zmiany zapisu w umowie użytkowanej zabudowanej nieruchomości, przekazanej uchwałą Rady Miasta w Działdowie w bezpłatne użytkowanie na czas nieoznaczony dla naszego Stowarzyszenia. Prosimy o wydzielenie z działki nr 984/3 z mapy 12, zapisanej w księdze wieczystej - części gruntu na budowę - ponieważ to będzie nazywała się budowa nie może to się nazywać rozbudowa - Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego dla Powiatu Działdowskiego na czas budowy. W wyżej wymienionym wniosku, Zarząd Koła wnioskował o zapis: pod rozbudowę na okres 10 lat, ale czas przekazania pozostawiamy do uzgodnienia pomiędzy zainteresowanymi stronami. Zarząd Koła PSO w Działdowie mając na względzie cel podejmowanych działań, wyraża zgodę na podział użytkowanej działki. Prosimy o wyrozumiałość i przychylenie się do wniosku”.

Z tego co wiem rozmawiałam z radnymi - nikt na ten temat nic nie wie!

Jeszcze chciałam poruszyć jeden temat, ponieważ został zrobiony wstępny podział tego terenu, ale okazało się, że ten podział jest zrobiony na 3 części! Jedna część - to jest część

dla Starostwa, a druga część – jest zabranie, uważam bez naszej zgody, bez naszej wiedzy, od strony komisji ; to jest ponad 100 metrów ziemi, około 1 metra na jakąś drogę. No tu pani naczelnik ze mną rozmawiała telefonicznie, ponieważ pan Burmistrz z nami się nie kontaktował. Myśleliśmy, że pan się skontaktuje, no może też byśmy jakoś porozmawiali, uzgodnili - przecież my jesteśmy tylko ludźmi i uważam, że jakiś dialog doprowadziłby do rozmowy. Ale w takim wypadku - to my naprawdę nie wiemy - co dalej? Kto rozbierze płot, kto go później postawi z powrotem? Powołałam się do pani naczelnik, że mamy przecież umowę użytkowania na to, no to usłyszałam - że umowa to jest mało ważna, że to jest pana Burmistrza, i tak co pan Burmistrz będzie chciał to z tym zrobi. No nie wiem, jak to ma być dalej? Spotkaliśmy się wszyscy razem u pana Starosty. Mam również protokół z tego spotkania, gdzie wszelkie dokumentacje miały być złożone już do 15 kwietnia, aby mogła się ta inwestycja rozpocząć. Niestety do dzisiaj... no, uważam, że z naszej strony zostało wszystko załatwione, co mogliśmy załatwić. A dalej nie wiem - tkwimy w takim, nie wiem w czym, w próżni jakiejś tkwimy, bo nikt z nami nie rozmawia dalej. Myślę, że Polskie Stowarzyszenie też nie jest to tylko warsztat terapii zajęciowej czy ośrodek rehabilitacyjny. Nasze Stowarzyszenie w całej Polsce naprawdę prowadzi wiele placówek, a naprawdę w naszym mieście i w naszym powiecie dla tych osób potrzebne są te placówki. To są i środowiskowe domy, DPS-y, DSS, mieszkalnictwo chronione, mieszkania treningowe, grupowe mieszkania rodzinne, są to hostele, są to pensjonaty krótkiego pobytu, ośrodki wczesnej interwencji. Tak potrzebny jest ten ośrodek dla tych małych dzieci - przecież my mamy bardzo dużo tych rodzących się dzieci. My tylko obejmujemy je wczesnym wspomaganie rozwoju, ale my naprawdę nie możemy się rozbudować, ponieważ mamy ręce związane. Bardzo prosimy, abyście państwo dziś wspomogli jakoś te nasze działania! My naprawdę robimy to bezinteresownie. Nie bierzemy z tego tytułu żadnych pieniędzy! I nie wiem - nikt nic o niczym nie wie! Działka... mam wstępny podział, już został zrobiony ten podział. No my nie jesteśmy może i przeciwni, że nam się na drogę zabiera, czy na coś. Ale ja myślę, że powinniśmy być partnerami. Powinniśmy rozmawiać, a nie coś się robi za plecami - tak nie powinno być! Ja mam taki wstępny, to jest na razie wstępny podział tego, decyzja będzie... no i dalej nie wiem, co z tym zrobić? Ponieważ w protokole mamy tutaj spotkanie u pana Starosty w sprawie - to jest protokół ze spotkania w sprawie budowy Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego. W spotkaniu uczestniczą : Gmina – Miasto Działdowo, reprezentowana przez pana Burmistrza Bronisława Mazurkiewicza oraz przez panią naczelnik wydziału - Monikę Skrzypek. Powiat Działdowski reprezentuje pan Starosta, Marian Janicki i wicestarosta, pan Piotr Kłosowski, naczelnik

Wydziału Oświaty i Kultury, pan Leon Żujewski oraz naczelnik Wydziału Budownictwa pani Małgorzata Strzałkowska, skarbnik Powiatu Działdowskiego – pani Urszula Wojtczak oraz Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób...

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady :

Dobrze, ale pani Basiu, ale jakieś resume. Jakieś takie podsumowanie proszę, gdyż to i tak nie zapamiętamy natomiast dokumentacja...

**Pani Barbara JANOWSKA** :

Chcemy się dowiedzieć - czy radni o tym wiedzą, czy nam pomogą, czy nas wesprą w tym, bo tu mamy okres do piętnastego, że powinniśmy wszystkie dokumenty do starostwa złożyć. Ustaliliśmy, że strony ustalają, iż uzgodnienia zawarte w protokole zostaną wykonane do 15 kwietnia. Ja dzisiaj już wiem, że do 15 kwietnia one nie zostaną wykonane, ponieważ w projekcie budowlanym, bo już zakończone – cofnęłam pozwolenie na budowę. Mieliśmy – to ja już to cofnęłam, ale panowie nie zdążyli, bo nie mają żadnej decyzji i nie będą poprawiać, dopóki nie zapadnie decyzja potwierdzona.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Zanim jeszcze udzielę głosu panu Burmistrzowi to tylko poinformuje o tym piśmie, które wpłynęło do Rady. Otóż 10 grudnia 2009 roku w sprawozdaniu Przewodniczącej Rady poinformowałam państwa radnych : że : *6 listopada Zarząd Koła Polskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Działdowie, zwrócił się o zmianę zapisu w umowie użytkowania zabudowanej nieruchomości, położonej przy ul. Skłodowskiej 20 - wnosząc o wydzielenie z działki nr 984/3 części gruntu pod rozbudowę Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego dla Powiatu Działdowskiego na okres dziesięciu lat, tj. na czas budowy. Wniosek został złożony w związku z tym, że zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa, Zarząd Koła nie może środków z dotacji przeznaczyć na cele inwestycyjne, jakim jest rozbudowa ośrodka. Prośbę tę przekazałam według właściwości Burmistrzowi Miasta Działdowa. W dniu 20 listopada otrzymałam do wiadomości odpowiedź udzieloną przez pana Burmistrza, w której m.in. poinformował wnioskodawcę o działaniach, jakie winien poczynić, aby mogło dojść do wydzielenia działki. Jednocześnie pan Burmistrz przybliżył całą, długoetapową procedurę możliwą do zrealizowania najwcześniej w ciągu kilku miesięcy. I zasugerował, że jeżeli istnieje możliwość zawarcia między Stowarzyszeniem a Starostwem, w ramach posiadanego przez stowarzyszenie tytułu prawnego do tej nieruchomości, umowy*

*zobowiązaniowej dla Powiatu w celu pozyskania środków, oraz jeżeli istnieje możliwości załatwienia tej sprawy w prostszy sposób, to proponuje rozważyć te możliwości. Pełen tekst pisma jest tutaj, na stole prezydielnym, i jeżeli ktoś z państwa chce się z nim zapoznać – to jest do dyspozycji”.* To tyle, jeśli chodzi o informację z mojej strony w stosunku do radnych. To jest wyciąg z Protokołu, z 10 grudnia 2009 roku.

**Pani Barbara JANOWSKA**- czy mogę jeszcze zadać pytanie?

**Przewodnicząca**- bardzo proszę.

**Pani JANOWSKA** - czy coś panu Burmistrzowi jest wiadomo, bo z nami nie rozmawiał, a propos zabrania tej ziemi pod drogę? - To chcę wiedzieć.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Pani Przewodnicząca! Członkowie Zarządu!

Ja mogę powiedzieć w dwóch słowach : do tanga trzeba dwojga ! - Czy to ja powinienem prosić do tego tańca, czy państwo powinniście prosić do tańca? Czy państwo mają w tym interes prawny, czy ja mam w tym interes prawny? Ja ze swej strony na państwa zaproszenia, na państwa wnioski, stawiałem się każdorazowo u państwa. Stawiałem się w Starostwie. Wyrażałem wolę polityczną odnośnie przekazania gruntu w nieodpłatne użytkowanie na czas nieokreślony, jak również wolę przekazania tego gruntu po podziale dla Starostwa, na okres 10 lat. W związku z tym moja rola w tym się skończyła. Państwo do mnie od listopada żeście się w żadnej sprawie nie zwracali. Ja przekazałem sprawę dla swoich służb, a więc dla zastępcy, który jest odpowiedzialny bezpośrednio za Wydział Gospodarki Przestrzennej, jak dla pani naczelnik - i mieliście się z nimi skontaktować. I z nimi żeście te sprawy wszystkie uzgadniali. Oczywiście, na początku marca od wiceburmistrza, pana Ryszarda Duchny dowiedziałem się, że jest spór w kwestii przejęcia przez miasto odcinka około 1 metra, może 70 cm na całej długości od strony Domu Nauczyciela - z uwagi na to, żeby tam zabezpieczyć na przyszłość dojazd właśnie do działek tam się znajdujących, przede wszystkim do tej największej działki, jaką zajmuje Związek Nauczycielstwa Polskiego. W związku z tym powiedziałem - żebyście, po prostu, ze Stowarzyszeniem się porozumieli w tej materii. I moje zdanie było takie, że : oczywiście trzeba zabezpieczyć interesy innych właścicieli gruntów sąsiednich, ale póki co, póki jeszcze oni nie będą występować o tę drogę, nie będzie im potrzebna do ich życia, do ich działalności - to niech ten płot pozostanie taki jak był, i żadnych rozbiórek nie zalecałem, nie wskazywałem. To było moje zdanie wyrażone dla pana Ryszarda Duchny. I myślę, że takie

stanowisko moje zaprezentował. Jeżeli chodzi natomiast o sprawy techniczne, to bardzo proszę, co prawda, że względu na pogrzeb, nie ma dzisiaj mojego zastępcy na sesji, ale jest pani naczelnik i pani naczelnik proszę bardzo - niech pani się wypowie w tej materii.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady :

Troszeczkę zmieniliśmy porządek, ale chodzi o to, żeby wyjaśnić.

**Pani Monika SKRZYPEK** – Naczelnik Wydziału PNS :

Szanowni Radni!

Może kilka słów, jeżeli chodzi o procedurę. W tej chwili jest taka procedura, że została zlecona dokumentacja geodezyjna dotycząca wykonania podziału - po rozpoznaniu i rozpytaniu geodetów. Przeprowadzany jest w tej chwili podział gruntu, który użytkuje OREW dla potrzeb Starostwa - dotyczący budowy dla OREW. I to, co poruszała tutaj pani przewodnicząca Zarządu, czyli wydzielenie działki do parametrów 5 metrów. Bo ona w tej chwili ma 4 metry, a w niektórych miejscach ma więcej, żeby stworzyć warunki dla dojazdu m.in. do tej działki ZNP, ale również do wszystkich działek, które leżą wzdłuż. I tutaj chciałam powiedzieć, że jeżeli chodzi o te uszczuplenie - ono jest naprawdę niewielkie, a stworzą się warunki techniczne, że gdyby w przyszłości właściciele tych działek zamierzali je zabudować, to wtedy będą mieli możliwość dojazdu. Czyli tak jakby miasto zabezpieczy tutaj interesy do realizacji, do rozwoju miasta. Natomiast jak rzecz się ma, jeżeli chodzi o moje rozmowy z panią przewodniczącą. Więc jestem, pani Basiu, mocno, ale to mocno zdziwiona, że ja w jakikolwiek sposób mogłam się do pani odnieść tak, jak tu pani mówi. Ja bardzo dużo pani tłumaczyłam. Bardzo dużo wyjaśniałam. Bardzo dużo pani pomagałam przy koncepcjach, jakie ustaliliśmy na spotkaniu z panem Starostą, że my zaczniemy dzielić ten grunt tak, jak państwo będziecie sobie życzyli. Żeby pan Burmistrz nie uchybił w niczym procedurze, żeby nie zabrakło dla nowego budynku miejsc postojowych, placów zabaw, bo tak jak pani przed chwilą powiedziała - ma być to nowy ośrodek. Więc wszystkie warunki, jakie zawarte są w rozporządzeniu dla takich obiektów, muszą być zachowane. I dzwoniłam do pani kilkakrotnie, i wtedy, kiedy pani przyszła - rozmawiałam z projektantem w imieniu pani, żeby pomóc, żeby projektanci ustalili zakres i podział działek taki, żeby on satysfakcjonował zarówno nowy obiekt, jak również obiekt, który wy użytkujecie. Po kilku dniach, faktycznie taki podział projektanci przedłożyli, ale tak jak pani zauważyła, że trudno nawet mnie rozmawiało się z projektantem, ponieważ trudno było uzyskać od nich takie dokumenty - a tak zostało ustalone na spotkaniu z panem Starostą, tak myślę, że jest zapisane w tym protokóle. I tutaj, myślę, że ze strony pana

Burmistrza ani zastępcy, ani moim jakichkolwiek przesłanek, które by skłaniały do tego, żeby jakoś utrudnić państwu tę budowę - uważam, że nie było. I nadal stoimy na stanowisku, i pan Burmistrz cały czas wydaje polecenia w sensie takim, że należy wszystko robić w tym kierunku, żeby państwu pomóc. I w tej chwili pani geodetka ma umowę do 24 kwietnia, i dokumentacja, jaka zostanie złożona - zostanie wydana decyzja zatwierdzająca podział. I jeżeli – tak jak mówię – jeżeli uda nam się, pójdzie to na sesję 29 kwietnia. A, jeżeli nie – no, my pewnych procedur nie przeskoczmy. Są procedury, które nas obligują do przestrzegania terminów, do wydawania decyzji, do przygotowywania dokumentów i my tych terminów musimy przestrzegać, bo my stoimy na straży tego. My jesteśmy też kontrolowani przez inne organy i my temu uchybić nie możemy. I tutaj - tak jak mówię - ze strony mojego wydziału, i ze strony obydwu Burmistrzów, ja rozmawiałam często i nie wyczułam nawet, żeby jakiegokolwiek było stanowisko, które by szło w tym kierunku, żeby nie pomóc państwu. Także tutaj, no mocno jestem zdziwiona. Natomiast, jeżeli chodzi o to ogrodzenie: dopiero pani, pani Basiu, dowiedziała się z chwilą, kiedy inwentaryzacja została wykonana - że państwo bezprawnie żeście zajęli kawał terenu, kawał tej drogi dojazdowej. Była pani u mnie, rozmawialiśmy. Powiedziałam, no stało się, no trudno, niech tak będzie, przez ten czas, dopóki nie będzie się potrzebowało tego terenu. Czy w tym momencie jakiegokolwiek były jakieś złe intencje ze strony Urzędu? Jeszcze mówiłam, że panowie Burmistrzowie mówią, że jeżeli zajdzie potrzeba, to na własny koszt przestawią to ogrodzenie, ponieważ to ogrodzenie jest z elementów rozbieralnych, sama pani mi przyznała: „tak, ja wiem, że z rozbieralnych”. Będzie taka możliwość i na pewno wspólnymi siłami, na pewno nie narazimy państwa na koszty.

Jeżeli jakieś pytania będą, bardzo proszę. Ja mogę przynieść dokumenty. Na te pisma, które tutaj pani Basia odczytała, zawsze była odpowiedź pana Burmistrza. Zawsze była pozytywna, pokazana była procedura taka, jaka jest w Urzędzie. Także, jeżeli państwo radni chcecie się zapoznać z pełną dokumentacją, nie tylko z pismami, które pani przewodnicząca przedstawiła, bo cały obraz jest u nas w dokumentach - bardzo proszę. Dziękuję bardzo.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Ja może zaproponuję radnym, żeby posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Porządku Publicznego odbyło się w połączeniu z Komisją Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki. Jest to już dość mocna reprezentacja Rady i wtedy byśmy poprosili pani naczelnik o dokumenty, a panią Barbarę zaprosimy na to posiedzenie. Na takim posiedzeniu

mielibyśmy, jak gdyby, więcej czasu i większą możliwość zapoznania się ze sprawą. Myślę, że panie i panowie radni poprą moją propozycję, żebyśmy tę sprawę rozważyli na połączonym posiedzeniu. A teraz proszę - pani jeszcze coś chcę powiedzieć?

**Pani Barbara JANOWSKA :**

No, bo wniosek złożyliśmy na podział działki na dwie części i w tej chwili mamy działkę podzieloną na trzy części. Tu pani naczelnik mówi... no zajęliśmy - faktycznie, ja się przyznaje, że ten teren, który jest... My możemy płot przestawić i droga jest. Czterometrowa droga jest.

**Przewodnicząca Rady :**

Pani Basiu, ja myślę, że to, co będzie do wyprostowania to wyprostujemy. To, co będzie do zrobienia to zrobimy, gdyż mam nadzieję, że nigdy pani nie odczuła jakiejś niechęci radnych wobec sprawy Stowarzyszenia. Jak również my nigdy nie odczuliśmy niechęci pana Burmistrza wobec potrzeb Stowarzyszenia. Dlatego czasami wystarczy tylko chwila rozmowy i zapraszam panią na posiedzenie Komisji. Będzie również na pewno uczestniczył w tej Komisji pan Burmistrz, pani naczelnik, radni i wtedy sobie spokojnie z dokumentami na stole o tym porozmawiamy. Dziękuję, że dzisiaj pani do nas przyszła i zapraszam już panią na posiedzenie Komisji.

**Radny pan Michał STRUZIŁ :**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Mleko się rozlało dzisiaj. Ja kilkakrotnie na sesjach Rady Miasta zwracałem uwagę na sposób procedowania i rozwiązywania problemów. Ja chcę, pani Przewodnicząca, przypomnieć, że Rada Miasta nie jest organem pomocniczym Burmistrza, a odwrotnie – to Burmistrz wykonuje uchwały Rady. Problem polega na tym, że sprawy OREW-u przewijają się od kilku miesięcy! W listopadzie dotknęliśmy tego problemu: przekazać majątek czy nie przekazać? Okazuje się, że miało być wszystko, kolokwialnie powiem, pozalatywane - i nie jest pozalatywane! Dzisiaj, pani Przewodnicząca, zrzućcie problem do Komisji nie jest właściwym trybem, w moim mniemaniu - dlatego, że problem stanął na Radzie Miasta. I jako radny, zwykły szeregowy radny, proszę o ujęciu w następnej sesji punktu: „debata nad polityką dotyczącą osób niepełnosprawnych w mieście”. Bo się okazuje, że OREW w Działdowie jest dzieckiem niechcianym! A nie chciałbym sprawić



takiego wrażenia, że również radni nie są doinformowani, radni nie wiedzą itd. Zwracałem uwagę przy działkach na poprzedniej sesji, że chcę dostać to w materiałach! Szereg konsultacji społecznych od kilku miesięcy gdzieś wpada za szafę, radni o tym nie wiedzą! I się nie dziwię szefowej OREW-u, że przychodzi i mówi: „to radni są niedoinformowani, to radni nie wiedzą”. Bo nie wiedzą i jestem w szoku! Bo, proszę państwa, miasto, powiat... ( w tym momencie Przewodnicząca Rady coś powiedziała ) oczywiście, pani Przewodnicząca, kpić to pani sobie może wielokrotnie z tego, co ja mówię. Jestem w szoku, bo jako nauczyciel, jako wychowawca, jestem równo ustosunkowany do wszystkich, jeśli chodzi o wychowanków. I może pani różne komentarze wypowiadać jako Przewodnicząca.

**Przewodnicząca**- panie radny, ja poinformowałam o piśmie i wystarczyło podejść, i sobie to pismo wziąć. Gdyby pan był zainteresowany ...

**Pan STRUZIŁ** - nie wystarczyło, pani Przewodnicząca, i pani o tym wiem. I prosiłbym nie sugerować Radzie kolejnych rozwiązań, bo uważam, że już kilkakrotnie pani zwracałem na to uwagę - że to pani odpowiada za jakość uchwał, które są stawiane na sesji! To pani odpowiada również za politykę doinformowania radnych, chce pani tego czy nie - jest pani Przewodnicząca Rady. I tutaj chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz: czy w ogóle jest prowadzona polityka, jeśli chodzi o niepełnosprawnych w mieście, w powiecie ! - To wychodzi dzisiaj i proszę się nie dziwić, że jestem podenerwowany w tym momencie, bo rzeczywiście tej sprawy żeśmy jako Rada nie rozwiązali, i za to również chciałbym dzisiaj przeprosić – to jest nasza wina, koleżanki i koledzy radni!

**Przewodnicząca**- dziękuję, proszę bardzo pan radny, Grzegorz Mrowiński.

**Radny pan Grzegorz Mrowiński :**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, dziękuję szczególnie koledze Michałowi, który bardzo tutaj się postawił i nie pozwolił, żeby tę sprawę zmiatać pod dywan. Powinniśmy dzisiaj nad nią podyskutować, a jeżeli nie dzisiaj - to na następnej sesji. Z tego co ja, proszę państwa, słyszałem - to tutaj są dwa problemy. Ale zanim je powiem, to chciałem powiedzieć wszystkim, tu obecnym na sali, że pani Basia nie jest stroną w sprawie, tylko stroną są dzieci; wychowankowie Ośrodka Rehabilitacyjno – Edukacyjno – Wychowawczego. I my powinniśmy patrzeć na los tych dzieci, którym Rada, radni, mieszkańcy, wszyscy obywatele tego świata powinni pomóc. A ja odnoszę wrażenie, że w Działdowie się nie pomaga! Bo proszę państwa, żeby w ciągu kadencji, tej kadencji Rady, dwa razy

przychodził Zarząd, prawda, i dwa razy ten Zarząd zgłaszał pewne zastrzeżenia do pracy Rady - to mi jest wstyd za nas wszystkich! Proszę państwa, teraz problemy. Jakie ja zauważyłem problemy? Jeden problem to - jest bezczynność. Czy nie można było załatwić sprawy przekazania tego gruntu od listopada 2009 roku do 15 kwietnia 2010 roku, skoro było podpisane porozumienie? I o tym porozumieniu wiedział zarówno pan Burmistrz, jak i pan Starosta - to dlaczego nie stanął Urząd Miasta, czy urzędnicy, czy, nie wiem, my radni - nie stanęliśmy na wysokości zadania, żeby nie blokować tej inwestycji? Bo ja dzisiaj się czuję winnym i ja dzisiaj przepraszam. Przepraszam OREW za to, że nie mogą rozpocząć tej cennej i potrzebnej inwestycji dla mieszkańców Powiatu Działdowskiego. Druga sprawa - to jest traktowanie Zarządu. Bo ja odnoszę wrażenie, że Zarząd jest przedmiotowo traktowany, a nie podmiotowo. Jeżeli jest, proszę państwa, umowa użytkowania na czas nieokreślony i ktoś dzwoni, i mówi - wam się zabierze 100 metrów, prawda, działki! I położono tutaj na wagę dwa interesy. Interes - nie Związku Nauczycielska Polskiego, bo tam nie jest potrzebna droga, panie Burmistrzu! - tylko interes przedsiębiorcy, pana znajomego, który chce drogę do działki, którą kupił od miasta - i powiedzmy to głośno, i jasno! A na drugiej szali położono interes niepełnosprawnych i pan się powinien uderzyć w pierś, i powiedzieć - jaki pan interes wybrał? Dziękuję.

(kilka osób klaskało)

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Dziękuję bardzo. Myślę, że dziś nie rozstrzygniemy tej kwestii, dlatego ja nadal zapraszam do połączenia dwóch Komisji - do następnej sesji będziemy mieli jeszcze taką możliwość. Czy pan Burmistrz chce jeszcze coś w tym temacie powiedzieć? I zrobimy przerwę.

**Radny pan Bogdan KASZUBSKI** :

Pani Przewodnicząca, niech pani przestrzega porządku, dobrze? Są odpowiedzi.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady :

Dobrze, ale może Zarząd nie będzie czekał do końca sesji, do odpowiedzi. Skoro porządek i tak został już częściowo zachwiany - czy pan Dudziński nadal chce zabrać głos, gdyż myślę że tę kwestię, którą pan chciał poruszyć, poruszył już pan Mrowiński.

**Pan DUDZIŃSKI** - ja chciałbym zabrać głos, ale może nie w tej chwili.

**Przewodnicząca Rady** : to w wolnych wnioskach pana zapraszam.

Po czym nastąpiła piętnastominutowa przerwa w obradach.

**Ad pkt 9**

*Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu siedmiu nieruchomości niezabudowanych położonych przy ul. Żwirki i Wigury w Działdowie, przeznaczonych na cele usług produkcyjnych, hurtowych i transportowych :*

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Projekt uchwały posiadacie państwo w swoich materiałach. Pierwsze podejście do podjęcia tej uchwały odbyło się już na poprzedniej sesji . Na wniosek radnych zostało przełożone na dzisiejszą sesję – otwieram dyskusję nad projektem uchwały.

**Radny pan Michał STRUZIŁ** :

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Panie Burmistrzu!

Wracam do pytań, które zadałem na Komisji Gospodarki dotyczących terenów pod inwestycje. Interesuje mnie, jakie obszary po sprzedaży ewentualnie tych działek pozostaną na terenie miasta Działdowa ? I również wracam do pomysłu wydzierżawiania niejako pod inwestycje. Ja rozumiem, że istnieje pogląd, iż w państwach Unii Europejskiej nie ma takiej formy - jak dzierżawa. Natomiast, jeżeli chodzi o dopuszczalność ustawą w Polsce - ona istnieje. Natomiast wiemy z poprzednich lat, że bardzo często zdarzało się tak, że tereny inwestycyjne były sprzedawane i one dzisiaj, praktycznie rzecz biorąc, są martwe, tych przykładów można by było mnożyć. A mamy też przykłady, gdzie najpierw tereny pod inwestycje były wydzierżawiane, a następnie inwestor rzeczywiście z inwestycją wchodził. I czy nie jest to bardziej dogodna forma, jeśli chodzi o kwestie, powiedzmy, dzielenia tych terenów inwestycyjnych pod przyszłych inwestorów? Pamiętam, że ten teren, na Żwirki i Wigury w poprzednich kadencjach skupowano, w celu przeznaczenia pod duże inwestycje. Z mojej wiedzy wynika – być może się mylę - że jest to ostatni taki teren, który moglibyśmy wykorzystać dla przyszłych inwestorów, dużych inwestorów czy nawet średnich z pełną infrastrukturą. Dlatego też i na poprzedniej sesji miałem wątpliwości, i dzisiaj w dalszym ciągu te wątpliwości mam. Bo podzielenie, czy już podział, który był przeprowadzony wcześniej, nie spowoduje właśnie, że wyzbędziemy się chyba takiego ostatniego dużego terenu inwestycyjnego. Dziękuję bardzo.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta :

Słusznie pan, panie radny, zauważył, że Unia Europejska nie specjalnie toleruje taki stan prawny, jakim jest dzierżawa gruntu. Niemniej jednak jest możliwość otrzymania

dofinansowanie na realizację inwestycji na terenach dzierżawionych. Natomiast o wiele bardziej złożonym problemem jest bank, a więc - udzielanie kredytu pod daną inwestycję. I tutaj stanowisko wszystkich banków w Polsce jest jednoznaczne – własność, żeby dostać zabezpieczenie hipoteczne na zaciągnięty kredyt pod inwestycje. Mamy takie przypadki, w Działdowie : chociażby u państwa Regułów, u państwa, którzy budowali pralnię chemiczną i inne. W związku z tym - bardziej sprzedaż niż dzierżawa.

Dlaczego została dokonana wycena nowa i dlaczego też proponujemy sprzedaż? Z dwóch względów: był jeden przedsiębiorca z Działdowa, który był zainteresowany jedną bądź dwoma tymi działkami, i w związku z tym, żeśmy szli w kierunku, żeby mu pomóc, bo będzie się starał o środki zewnętrzne. Ale formalnego wniosku do dzisiaj nie złożył, w związku z tym nie wiem, czy ta sprzedaż będzie miała miejsce, czy nie - prawdopodobnie nie. Ale, gdy będziemy mieli już taki stan prawny, że wyrażona jest zgoda Rady na sprzedaż tych gruntów, które są de facto przeznaczone na działalność gospodarczą, to będzie o wiele krótsza ścieżka sprzedania tych gruntów - w sytuacji, kiedy będzie dany beneficjent chciał skorzystać ze środków zewnętrznych, i będzie zależało mu na czasie. Z uwagi na to, że wiecie państwo, iż teraz nastąpiło w Zarządzie Województwa dosyć wielkie przyspieszenie, jeżeli chodzi o ogłaszanie konkursów - są krótsze terminy. W związku z tym, chcemy niejako wyjść naprzeciw potencjalnym przedsiębiorcom. Ja zapewniam, że póki nie będzie przedsiębiorcy, który będzie chciał realizować inwestycję na tym gruncie - nie ogłoszę przetargu na sprzedaż tych działek. Żeby - jak pan to ładnie ujął - te grunty ktoś wziął do tzw. spiżarni na lepsze czasy, i zrobił na tym biznes z tego tytułu, że będzie tylko trzymał te grunty – nie! Chodzi mi de facto tylko i wyłącznie o to, żeby to były grunty typowo inwestycyjne, i dla tych, którzy będą chcieli skorzystać ze środków finansowych na realizację inwestycji – to tyle co mogę wyjaśnić.

Natomiast, jeżeli chodzi o inne grunty, które jeszcze nam zostają pod działalność gospodarczą to : ulice Orłowskiego, Chlebowskiego, a więc tam, gdzie jest teraz realizowana budowa tych ulic. Jest tam ponad 1,70 ha w różnych działkach, o różnej powierzchni, w granicach 30 arów każda. Na ulicy Przemysłowej jeszcze nie we władaniu miasta, ale Agencji Nieruchomości Rolnych – ponad 30 hektarów, 16 hektarów jest w rękach prywatnych. Więc mamy zabezpieczone tereny, żeby mógł, czy mogli inwestorzy przychodzić i w Działdowie lokować się ze swoimi przedsięwzięciami gospodarczymi. To wszystko, dziękuję.

**Radny pan MROWIŃSKI :**

Panie Burmistrzu, z tego co usłyszałem powiedział pan, że nie ogłosi pan przetargu, jeżeli nie będzie miał pan pewności, że inwestor, który jest zainteresowany zakupem gruntu

nie będzie chciał realizować inwestycji. Ja myślę, że... czy my mamy jakieś środki prawne, żeby wpłynąć na niego? Bo, jeżeli on złożył taką deklarację, że będzie realizował inwestycję, kupi grunty jako inwestycje, jako lokatę pieniędzy, bo wiem, że ceny gruntów spadły, jest kryzys. I jest może dla inwestorów dogodny moment do kupowania gruntów. Natomiast myślę, że dla miasta nie jest to dogodny moment do sprzedaży gruntów. I jeżeli on ten grunt kupi, a inwestycji nie rozpocznie - to jak pan na niego wpłynie, żeby tę inwestycję rozpoczął? Dziękuję.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta :

W żaden sposób nie wpłynę na niego, jeżeli stanie się właścicielem. Ale zanim się stanie właścicielem, to będę chciał, żeby przedłożył mi jakieś dokumenty, koncepcje zagospodarowania tego terenu - i to wszystko.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady :

Korzyścią jest to, że będzie wpływał od właściciela.

**Radny pan Marian ODACHOWSKI** :

Pani Przewodnicząca! Szanowni państwo!

Jeżeli dobrze rozumiem intencję wypowiedzi kolegi radnego, Michała Struzika, to szło by o to, żeby ten grunt utrzymać w całości, w jednym kawałku, dla potencjalnego dużego inwestora, czy też inwestora strategicznego. Myślę, że przez dwadzieścia lat Działdowo czeka na takiego wielkiego inwestora, no i możemy czekać następne dwadzieścia. Może przyjdzie ktoś z zewnątrz, a może nie przyjdzie. Ta uchwała, tak na dobrą sprawę, jest dla naszych rodzimych, miejscowych przedsiębiorców, którzy jeżeli będą widzieli możliwości i chcieli - to mogą tam inwestować. Pragnę przypomnieć państwu, że po sąsiedzku są tam dwie działki, które nabył miejscowy przedsiębiorca – pan Zbigniew Szymański i pobudował tam piękny, nowoczesny zakład, nową drukarnię. I chcę państwu powiedzieć taką rzecz jeszcze : kiedyś, w zastępstwie pana Burmistrza, byłem na Związku Miast Polskich w Szczecinie i tam jeden z naszych znanych ekonomistów rozwiewał ten mit wielkiego inwestora, czy też inwestora strategicznego. Dla każdego miasta, dla każdej gminy, zdecydowanie lepiej jest, jeżeli zamiast jednego dużego, powstanie dziesięciu, powiedzmy, średnich albo nawet setka małych. Bo to są przeważnie małe przedsiębiorstwa, rodzime, miejscowe, które są związane środowiskowo, podatkami, lokalnie - one zostają tutaj, one tutaj tworzą tę wartość dodaną, ten przychód i dochód. Dziękuję.

**Radny pan MROWIŃSKI :**

W zupełności zgadzam się z tym, co powiedział pan radny Odachowski, że 20 lat czekamy na tego inwestora i faktycznie, takim jedynym inwestorem, legendą, mitem już jest firma bodajże AVON - jeśli dobrze pamiętam. No i rzekome straty, jakie miasto poniosło z tego tytułu, że firma nie zainwestowała w Działdowie. Zanim jeszcze podejmiemy tę uchwałę, nawiązując do tego, co powiedział pan Odachowski, chciałem się zapytać pana Burmistrza - jakie były czynione starania, żeby tego inwestora przez te 4 lata pozyskać? Bo jeżeli się takich starań nie robi, to on na pewno nie przyjdzie. Jeżeli robi się jakieś kroki w tym kierunku - to może przyjdzie. I myślę, że nie tylko mnie, ale również pozostałych radnych interesuje - czy poza ulotką, która została wydana - i nie wiem w jaki sposób była kolportowana - robiono jeszcze jakieś kroki w tym kierunku? Dziękuję.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta:

Myślę, że przez te 4 lata nie siedzieliśmy, tylko zarówno moja skromna osoba, jak i pracownicy Wydziału Rozwoju i Promocji Miasta na przysłowiowych stołkach, tylko autentycznie zabiegaliśmy o to, żeby inwestorzy przychodzili. Ale nie tylko z zewnątrz, ale i rodzimi inwestorzy - przychodzili do miasta Działdowa. Były kontakty ze specjalną strefą ekonomiczną, z nią wspólne działania; spotkania z forum biznesu; z przedsiębiorstwami działdowskimi. Z tych, które na szybko mogę wymienić, ja ze swej strony uczestnicząc w wielu konferencjach, w wielu kongresach, walnych zgromadzeniach różnych stowarzyszeń, związków do których miasto należy - też z tymi materiałami występowałem. Byłem łącznie z materiałami innych przedsiębiorstw w Szwecji; byłem na Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast i Regionów Europy, też były przedstawiane te materiały. Ale to nie tylko same ulotki i same materiały. To są setki rozmów przeprowadzonych z różnymi osobami, w różnych miastach, a szczególnie w Działdowie, z tymi którzy przyjeżdżali do Działdowa, którzy dysponowali jakimś potencjałem. Ta oferta była im przedkładana, było zachęcanie do tego. Myślę że zachętą do tego, żeby do Działdowa inwestorzy zaczęli przychodzić, czy rodzimy bardziej się rozwijać - jest nie tylko ogólna sytuacja w kraju i w Europie, czy na świecie, ale również to, że dzięki środkom Unii Europejskiej Działdowo przez te ostatnie lata - dzięki wam też państwo radni - wygląda znacznie lepiej niż 4 lata temu. Jest bardziej atrakcyjne i w związku z tym stanowi też swoistą zachętę do tego, żeby tutaj inwestorzy przychodzili, i żeby z Działdowem wiązali swoje życie, i swoją działalność gospodarczą. Dziękuję.

**Radny pan MROWIŃSKI :**

Panie Burmistrzu. Czy na podstawie tych setek rozmów, które pan przeprowadził z inwestorami, jest pan w stanie powiedzieć - co ich zniechęca do inwestowania w Działdowie – jakie czynniki? Myślę, że pan robi takie analizy, prawda? Być może po to, żeby ta oferta była bardziej elastyczna, dostosowana do potrzeb. Jakie są główne powody, że z tych setek rozmów - nikt się nie zdecydował zainwestować tu? Dziękuję.

**Pan MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta :

Panie radny, czasami jest tak, jak w życiu człowieka: ile potrzeba plemników, żeby doszło do prokreacji?

**Pan MROWIŃSKI**- 300 milionów**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta :

No właśnie, albo i więcej. W związku z tym - tak samo i z tymi rozmowami. Ale ogólnie jest tak, że przecież państwo doskonale wiecie, że praktycznie od 2008 roku jest ta tendencja zniżkowa. Jest swoisty kryzys gospodarczy, który zniechęca wielu inwestorów do inwestowania. Każdy chce przeczekać, poczekać na lepsze czasy do inwestowania. Przecież dużych inwestycji produkcyjnych w kraju nie ma wiele. Myślę, że Działdowo ma potencjał, ma właśnie te tereny przemysłowe - uzbrojone tereny. Jest kwestia jeszcze dróg. Jeżeli będziemy mieli zmodernizowane drogi 544, 545 i jednocześnie będzie zmodernizowana „siódemka” - wtedy będzie o wiele łatwiejszy dojazd do Działdowa i wyjazd z tego miasta. Wtedy na pewno wielu inwestorów tu zainwestuje. Póki co to rzeczywiście słabość komunikacyjna, na którą my akurat dużego wpływu nie mamy, a o którą tę komunikację, przede wszystkim przebudowę dróg 544 i 545, przez całą swoją kadencję zabiegam z państwa udziałem, i poparciem też. Dziękuję.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Jeszcze wracając do AVON-u, który stał się już jakąś legendą inwestora w naszym mieście. Szanowni państwo, ja państwa zapewniam - gdyż wtedy miałam możliwość uzyskiwania informacji z pierwszej ręki - że tak naprawdę dla AVON-u byliśmy tylko kartą przetargową w negocjacjach z Garwolinem. AVON nigdy nie chciał u nas zainwestować. Wybrał sobie nasze miasto, które wręcz na kolana padało przed tą firmą, bo faktycznie byłaby to dla nas wielka sprawa. I to była tylko karta przetargowa, gdyż Garwolin, no niestety okazał się bardziej atrakcyjny, chociażby przez drogę przelotową, chociażby przez bliskość do Warszawy. Także ten AVON powinniśmy już sobie dawno odpuścić.

**Radny pan Michał STRUZIŁ :**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado!

Bardzo się cieszę, że pan radny Odachowski podjął temat atrakcyjności inwestycyjnej danego terenu. Jako historyk też pamięta pewnie - z literatury - czasy Henryka Brodatego na Śląsku. Henryk Brodaty mianowicie twierdził w ten sposób, że owszem, to co pan Burmistrz mówi i słusznie zauważa - trzeba rozbudować infrastrukturę! Ale z drugiej strony - daje się czasy wolnizny podatkowej, gdzie ci osadnicy mają szansę w ogóle powstać i rozwinąć się. Ja przypominam tylko i chcę to podkreślić - przy debacie nad budżetem na 2010 rok, i przy okazji uchwalania kolejnych, wysokich stawek podatkowych, wyraźnie stwierdziłem, i to mówią ekonomiści na czele z profesorem Kołodko - że o atrakcyjności danego terenu będą decydować podatki lokalne, a nie podatki państwowe! I proszę zwrócić uwagę, że jeżeli chcemy cokolwiek tutaj z zewnątrz wprowadzić, to musimy pamiętać o tym, że : woda w miarę tania, podatki od nieruchomości w miarę niskie i można by było jeszcze wiele takich czynników wymieniać, plus drogi, panie Burmistrzu, to mam cały czas to w pamięci. Panie Burmistrzu, no to jest kwestia spójności polityki inwestycyjnej. I przypominam jeszcze jeden dokument - Wieloletni Plan Inwestycyjny. W naszym Planie Inwestycyjnym mamy tylko zapisy : co, gdzie, kiedy należy wykonać. Ale nie ma dokumentów około inwestycyjnych, które będą wskazywać, jakie instrumenty powinniśmy wykorzystać w polityce gospodarczej na lata następne. Tego mi w tym dokumencie brakuje, na co już zwracałem uwagę kilka lat temu panu Burmistrzowi Błażejczykowi, kiedy tego Planu Inwestycyjnego jeszcze nie było, a kiedy on powstawał. Spójna polityka miasta spowoduje pewne zmiany na przyszłość. One nie dadzą wyników dzisiaj, to nie jest tak, że posadzimy drzewo i ono za chwilę będzie miało 30 metrów wysokości. Musimy uruchamiać pewne mechanizmy na przyszłość, żeby uatrakcyjnić to Działdowo - i to jest istotne w spójnej polityce gospodarczej miasta. Dziękuję bardzo.

**Pan Witold OSTROWSKI** – radny Powiatu Dziadowskiego :

Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu! Szanowni radni!

Ja, jakby na co dzień dotykam tego problemu, jakby, bytowania i bycia w Działdowie, i funkcjonowania w biznesie. Sam teren nie jest terenem atrakcyjnym. Do tego terenu to trzeba mieć normalny dojazd. To nie jest tak, że ja ze swoją małżonką włożyliśmy set tysięcy złotych w pewną inwestycję, do której nie mamy żadnego dojazdu. I na własny koszt, panie Burmistrzu, odśnieżaliśmy! Na własny koszt żeśmy wysypywali tę drogę żuzlem. Jeśli się mówi o strefie ekonomicznej – ja mam pytanie -



po co ta strefa ekonomiczna? Komu ona potrzebna? Inwestorowi, który nie ma jak dojechać? Szanowni państwo, ja nie będę się wypowiadał czy to tak, czy tak. Tylko - jak się podejmuje pewne decyzje, to powinny być normalne drogi! A jeśli ich nie ma, to ta ziemia w ogóle nie jest atrakcyjna, w żaden sposób. I nad tym się trzeba zastanowić, że mamy grunty, bo mówimy teraz o gruntach na Żwirki i Wigury prawdopodobnie - tak? To tam też jest taka droga albo jeszcze gorsza, jak ta, którą ja użytkuję. Dziękuję.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** – Przewodnicząca Rady :

Ale tam mamy, panie radny, także blisko kolej.

**Radny pan MROWIŃSKI** :

Szanowni państwo. Myślę, że na koniec już - chciałem przyznać rację panu Ostrowskiemu. I żeby nie być gołosłownym, chciałem państwu powiedzieć o pewnych faktach. Jest piękna drukarnia, ale nikt nie pisze, że ta drukarnia musiała na własny koszt pobudować przyłącza energetyczne, ponieważ te, które były - nie zabezpieczały potrzeb tej drukarni. A więc dajemy coś - prawda, dajemy grunt i nic poza tym. Owszem, była pobudowana droga asfaltowa i chwała, chwała temu kto się do tego przyczynił, czy tym, którzy się do tego przyczynili. Ale, proszę państwa, był kolejny problem z odprowadzeniem wód opadowych, ponieważ dość potężna powierzchnia terenu przy drukarni, jest wyłożona kostką brukową i te wody trzeba było gdzieś odprowadzić. Miasto też tego nie zapewniło, prawda. Inwestor musiał pobudować specjalny zbiornik, do którego te wody odprowadza. Proszę państwa, my nie działamy na korzyść inwestorów, tylko te działania to jest gra pozorów, prawda? No są działki, owszem, ale to jest nie wszystko, żeby tego inwestora ściągnąć. Z tego, co wiem, proszę państwa, od jednego z urzędników tego Urzędu - inwestor wystąpił o zgodę na pozwolenie na odprowadzenie wód opadowych do rowu i dostał taką zgodę, pod warunkiem, że na własny koszt oczyści ten rów na długości kilkuset metrów. No, proszę państwa, strzelić sobie tylko w głowę, albo się powiesić. Dziękuję.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta :

Do czego pan, panie radny Grzegorzu, próbujesz namawiać i radnych, i władze miasta - żebyśmy co? - Wybudowali wszystko dla potencjalnego inwestora i zabezpieczyli mu dosłownie cieplarniane warunki - tylko wchodzić? Ja nie wiem, ale pani Milewska, czy dla pani miasto dało sklep, czy dla kogoś, i nie bierze czynszu? Czy doprowadziło jakieś inne rzeczy? Czy dla innych przedsiębiorców stworzyło takie cieplarniane warunki? Ja myślę, że państwo Szymańscy otrzymali od miasta naprawdę bardzo wiele. I bardzo

są z tego tytułu wdzięczni - mam nadzieję - składali bynajmniej podziękowania. Mają ulgę w podatku od nieruchomości do określonej kwoty, którą będą mogli przez kilka lat wykorzystywać. Proszę państwa, wiele osób nie miało takich możliwości, no zaraz, tutaj uchwałą Rady takie możliwości żeśmy dali. Kolego Orzechowski - jakie korzyści wielkie w infrastrukturze dla twojej działalności miasto zaoferowało w porównaniu do państwa Szymańskich - chyba mniejsze? O ile nie wcale. Także nie płaczymy tam, gdzie nie brak i nie nad tymi, którym nie brakuje. Dziękuję.

**Radny pan MROWIŃSKI :**

Panie Burmistrzu, z tego, co słyszałem, to widzę, że pan żyje w oderwaniu od rzeczywistości. Teraz już wiem słuchając pana, wiem - dlaczego ten inwestor nie przyszedł do Działdowa i nie przyjdzie. Pan podpira się przykładami. Ja też panu powiem przykład z gminy Iłowo, gdzie wójt gminy Iłowo oczekując, że firma Heinz – Glass pobuduje zakład, czy stację przeładunkową - pobudował na koszt gminy przyłączy gazowe do działki. To były nie set metry, ale to były kilometry! Również udało mu się pozyskać pieniądze na zmodernizowanie drogi i przyłączyć media energetyczne, i również wodę. I proszę państwa, zostały wydane pieniądze, a firma nie zainwestowała. Ale myślę, że to w przyszłości będzie procentować. Natomiast, jeżeli my z góry zakładamy, że my nie będziemy prowadzić polityki proinwestycyjnej, no to przejdźmy do głosowania i przegłosujmy. Sprzedajmy te działki niech ktoś je kupi jako inwestycje. Dziękuję.

Po czym Rada 14 głosami „za” , „przeciwko” 1 i przy 1 głosie „wstrzymującym się” podjęła

**U c h w a ł ę nr XXXIV/342/10**

w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu siedmiu nieruchomości niezabudowanych położonych przy ul. Żwirki i Wigury w Działdowie, przeznaczonych na cele usług produkcyjnych, hurtowych i transportowych.

**Ad pkt 10**

*Podjęcie uchwały w sprawie aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Działdowa :*

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady poinformowała, że Komisje Gospodarki i Ochrony Środowiska oraz Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt tej uchwały. Po czym otworzyła dyskusję nad projektem.

Nikt nie zgłosił się do wypowiedzi, po czym Rada podjęła jednogłośnie, tj. 20 głosami „za”

### **U c h w a ł a nr XXXIV/343/10**

dokonała aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Działdowa.

### **Ad pkt 11**

#### *Odpowiedzi na zapytania :*

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** – Burmistrz Miasta:

Pierwsze pytanie zadał radny, pan Kaszubski, a chodziło o jeszcze jedną listę. Jak pamiętam, na jednej z poprzednich sesji domagał się pan trzech list beneficjentów, którzy otrzymali dofinansowanie przez Działdowską Agencję Rozwoju z terenu Powiatu Działdowskiego. Otóż domaga pan się jeszcze czwartej listy, ale to nie jest z Działdowskiej Agencji Rozwoju, tylko myślę, że chodzi panu o Stowarzyszenie Regionalne Centrum Rozwoju DAR. I jeżeli o tę listę panu chodzi, to dysponuję taką listą i zarówno panu jak i dla pani Przewodniczącej taką listę prześlę - gdyż o to pan nie wnosił poprzednio.

**Radny pan Bogdan KASZUBSKI :**

Panie Burmistrzu, jest pismo i jest wyszczególnione - rozwój przedsiębiorstw.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady:

Szanowni państwo, ta lista będzie w materiałach i będzie się znajdowała w Biurze Rady- także będzie dostępna dla każdego z państwa radnych.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta:

Zupełnie inne podmioty. Ja o to nie prosiłem - DAR przysłał dodatkowo. No ale pan skoro też chce dodatkowo - to proszę bardzo. Chciałem tylko spełnić pańskie życzenie w takiej formie, w jakiej pan oczekiwał – trzech to trzech, i przez DAR nie przez Stowarzyszenie.

Jeżeli chodzi o kompletną dokumentację, czyli o akt notarialny, którego pan się domaga,

to Gmina-Miasto Działdowo, czy Urząd Miasta, nie dysponuje takim dokumentem, jakim jest akt notarialny. Myślę, że chodzi o akt notarialny spisany na okoliczność Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w Działdowskiej Agencji Rozwoju. Takim aktem dysponuje tylko Działdowska Agencja Rozwoju i proszę do niej się zwrócić, jeśli to jest nadal w pańskim zainteresowaniu.

Od razu przejdę do pytania, które pan zadał trochę później, dotyczące tych sławetnych 300 000 złotych. Otóż, bardzo proszę - nie mylmy pojęć, gdyż nie daliśmy żadnej darowizny, czy nie przekazaliśmy dla Działdowskiej Agencji Rozwoju 300 000 złotych, tylko - za 300 000 złotych Gmina- Miasto Działdowo zakupiła 750 akcji DAR-u, po cenie nominalnej 400 zł za akcję. W związku z tym zwiększyliśmy swoje udziały z 79 do prawie 82%. A więc mamy ponad 80% udziału i jednocześnie mając 750 akcji, których wartość rynkowa oscyluje to w granicach 5 000 złotych, a kupiliśmy po 400 złotych. Czy to jest strata, czy to jest biznes? Pokaże mi pan, panie Kaszubski, czy inni radni - pokażcie mi takie przedsięwzięcie, na którym się zarabia dwunastokrotnie więcej! No, ale to już jest kwestia oceny, kwestia liczenia - pewnie powiecie państwo. W związku z tym Gmina- Miasto Działdowo ma przeważające akcje w Działdowskiej Agencji Rozwoju i ma w tej spółce akcyjnej dużo do powiedzenia, a nie jak pan sugeruje - żeśmy stracili panowanie nad tą spółką. Co innego jest posiadać akcje, a co innego głosować. Oczywiście, jest coś za coś. I żebyśmy mogli nabyć te 750 akcji po cenie nominalnej, to dla wyrównania parytetu swoistego daliśmy uprawnienie dla pozostałych akcjonariuszy, żeby przy głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu głosy pozostałych akcjonariuszy były liczone podwójnie. Niemniej jednak, nawet jeżeli te głosy są liczone podwójnie, to i tak mamy prawie 79% swoich głosów - także jesteśmy dominującym akcjonariuszem.

Następnie pani Milewska prosiła o informację na temat uczczenia święta 15 lipca, sławetnej 600 letniej rocznicy Bitwy Grunwaldzkiej. Otóż, cały czas są planowane na około tych dni uroczystości w Działdowie. Tym bezpośrednio zajmuje się Miejski Dom Kultury, który na dni, bodajże 11, 12, 13 lipca przewiduje zarówno przemarsz wojsk jak i rycerzy z końmi, ich tutaj biesiadowanie, jakieś walki, jakieś pokazy. Również harcerze w dniu 9 lipca planują tutaj uroczystości. Ponadto w ostatnim czasie mieliśmy wizytę asystenta ministra z Kancelarii Prezydenta, który też proponował nam wspólne zorganizowanie - właśnie w tych dniach, przed wielką rocznicą - różnego rodzaju pikników, uroczystości, w których zarówno będzie brało udział miasto, jak i przyjedzie telewizja, jak i będą brali udział ludzie od prezydenta. Także w taką akcję pewnie też się włączymy, ale to jest w fazie uzgodnień zarówno z Wydziałem Rozwoju i Promocji Miasta, z panem Gutkowskim, jak i z panem Darkiem Maćkowiakiem.

Następne pytanie pani Milewskiej - porządek w mieście. Myślę, że w porównaniu do innych miast, nasze miasto nie wygląda - jeżeli chodzi o ten porządek - tak źle. Nie mniej jeszcze przed świętami i zaraz po świętach zaczęły się prace w centrum miasta, w rejonie, który obsługuje Miejska Służba Drogowa. Został przeprowadzony przetarg na sprzątanie miasta - miasto zostało podzielone na 3 rejony. Z wyniku przetargu, w którym uczestniczyło bodajże 6 podmiotów gospodarczych - wszystkie 3 rejony wygrała jedna firma i ta firma jest spoza Działdowa. Firma ta zaoferowała najniższą cenę i z tego co wiem - ma to sprzątać nie ręcznie tylko mechanicznie, za pomocą jakiejś zamiatarki ze spryskiwarką. Cały proces sprzątania miasta ma się rozpocząć bodajże od następnego poniedziałku i trwać maximum 10 dni, do dwóch tygodni. A więc znacznie krócej, znacznie szybciej. Myślę, że tak będzie - zobaczymy zresztą jak ta firma się wywiąże. Jutro bodajże jest podpisanie umowy z tą firmą, a w umowie są przewidziane różne kary, jeżeli by nie nastąpiło wywiązywanie się z nałożonych obowiązków.

Jeżeli chodzi o interpelacje i pytanie pana Mrowińskiego - to obiecuję, że udzielię zarówno na interpelacje i na pytanie odpowiedzi na piśmie z uwagi na to, że są to dosyć obszerne zagadnienia, wymagające szukania w dokumentach, dużego nakładu pracy, ale myślę, że służby, którymi dysponuję, wywiążą się z tego obowiązku w określonym terminie.

Jeżeli chodzi o wycinanie drzew na mającym powstać bazarze - jest to pytanie pana Marka Dwórnika - myślę, że na ten temat wypowie się pani Monika Skrzypek, Naczelnik Wydziału, który jest odpowiedzialny za między innymi również za ochronę środowiska.

Natomiast, jeżeli chodzi o wysokość inwestycji to, z tego co wiem - wycena była na ponad 3 miliony, czy 3,5 miliona. W wyniku przetargu jest to kwota około 2,5 miliona - o ile dobrze pamiętam. Jak widzimy od paru dni już zostały tam prace jakieś wykonane. Całość inwestycji ma być chyba zrealizowana do 15 lipca i daj Boże, że tak się stanie.

Jeżeli chodzi o sprawę poruszoną przez radnego, pana Demskiego to - panie radny Demski, bardzo proszę - jeżeli nie może pan tutaj, na forum Rady - to bardzo proszę o osobistą rozmowę i przybliżenie mi tego tematu, bo ja osobiście nie znam tej sprawy. Pierwszy raz od pana słyszę - w związku z tym będę wdzięczny, jeżeli pan podzieli się ze mną taką informacją.

**Pan DEMSKI:** Dobrze, przekażę taką informację.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta:

Następnie pan Mrowiński pytał - co z kostką z chodników przy ulicy Nidzickiej? Otóż ta kostka, jak i obrzeża są paletowane i przewożone, przez wykonawcę tej inwestycji,

na posesję PGKiM-u, tam gdzie mieści się SUW. Tam jest to magazynowane i oczywiście to będzie przeznaczone na inwestycję w mieście, na układanie chodników w tych miejscach, w których będzie można. Na pewno ta kostka zostanie wykorzystana. Na pewno nie będzie sprzedana - nie mamy takiego zamiaru.

Jeżeli chodzi o pytania pana Wojnarowskiego – parking naprzeciwko małej poczty, na ulicy Norwida. Panie Zenonie, nie potrafię odpowiedzieć czyj to jest teren, w związku z tym pan Wojtek Fabiński udzieli odpowiedzi.

Kolejne pytanie - wybudować przystanek na ulicy Leśnej. Otóż myślę, że byśmy musieli nie sami budować, tylko udzielić pomocy finansowej dla Starostwa, żeby ono zrealizowało to zadanie. Będę rozmawiał ze Starostą, że ewentualnie my się dołożymy do jednego, czy oni do dwóch, czy w jakiś inny sposób - i wtedy propozycję dla Rady przedłożę. Myślę, że nie tylko przystanki są potrzebne. No jak przystanki to już wtedy nie ławki. Ale widzę także potrzebę usytuowania ławek na ulicy Leśnej : dwóch, trzech, dla osób, które idą na cmentarz i potrzebują niejednokrotnie odpocząć. Jak i dla tych osób, które idą z krańcowych ulic Księżodworskiej do centrum miasta. Też będę rozmawiał ze Starostą i jakiegoś rozwiązania poszukamy, żeby tam przynajmniej dwie ławki dla osób mniej sprawnych postawić, żeby mogli odpocząć w czasie, gdy dochodzą do miasta.

Garaże na Podkowińskiego - do tego tematu panią Monikę poproszę. Tam, z tego, co wiem są przedłużane umowy trzyletnie na dzierżawę tych gruntów pod garaże, ale bliższych informacji na pewno udzieli pani Monika. To by było wszystko z mojej strony, chyba, że są jeszcze jakieś dodatkowe pytania. Bardzo proszę najpierw pana Fabińskiego, a potem panią Monikę.

**Pan Wojciech FABIŃSKI** - Naczelnik Wydziału GKW:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Radni!

Ja mam przed sobą mapę, wydrukowaną z EW Mapy - według tej mapy teren, o którym pan radny Wojnarowski mówi należy do Spółdzielni Mieszkaniowej. Ja nie za bardzo wiem dokładnie, o które miejsce chodzi, bo przy samej poczcie zatoki postojowej ani parkingu nie ma, tylko vis a vis. Według tej mapy, którą mam przed sobą jest to teren Spółdzielni Mieszkaniowej.

**Radna pani MILEWSKA** :

Pani Burmistrzu, firma, która wygrała przetarg na sprzątnięcie.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta:

Usługi Transportowo Mechaniczne-Handel-Utrzymanie Dróg i Mostów, Pielęgnacja Zadrzewienia, Henryk Łamejko, Zalesie 2, 13-214 Kozłowo.

**Pani Monika SKRZYPEK** - Naczelnik Wydziału PNs :

Jeżeli chodzi o wycinkę drzew na terenie przeznaczonym pod targowisko miejskie przez dzierżawcę terenu, czyli przez Działdowską Agencję - został przedłużony projekt zagospodarowania tego terenu. Zostały przeprowadzone oględziny i została przygotowana decyzja dotycząca wydania zgody na wycinkę drzew - jako zamiennik. Działdowska Agencja, została zobowiązana do nasadzenia drzew w obrębie oczyszczalni ścieków, oczywiście za zgodą PGKiM, czyli dzierżawcy terenu, jak również w części, tam gdzie jest możliwe - w obrębie projektowanego bazaru. Chciałam jeszcze powiedzieć, że teren ten był objęty zmianami w planie, żeby doprowadzić do stanu zgodnego ze stanem prawnym taki, jaki jest, czyli - teren w tej chwili jest przeznaczony pod targowisko miejskie.

Natomiast jeżeli chodzi o garaże na ulicy Podkowińskiego to w większości są one wykupione. Niemniej jednak nieliczne zostały na umowach dzierżaw. W tej chwili analizujemy ten teren z zastępcą Burmistrza, ponieważ istnieje możliwość realizacji dodatkowo garaży w zabudowie zbliźnianej i w tych kompleksach będą przeprowadzane rozmowy. Może uda nam się dokonać zamian, ewentualnie scaleń działek z właścicielami i wtedy będą regulowane wszystkie sprawy. Ale to są sprawy bardzo trudne i w tej chwili, po prostu, troszeczkę należy cierpliwie poczekać, żeby te sprawy poporządkować, bo jest zapotrzebowanie nadal na garaże. Ale niestety nie ma możliwości dobudowy do tych istniejących, ponieważ po 6 metrów właściciele mają działeczek. Także, jeżeli uda nam się, to na pewno będzie to z korzyścią i dla mieszkańców osiedli i dla miasta. Dziękuję bardzo.

**Pan Marek DWÓRZNIK** - Wiceprzewodniczący Rady :

Pani Moniko, czy ma pani wiedzę, ile DAR zapłaci za wycinkę tych drzew? Bo ja słyszałem, że kolosalne kwoty.

**Pani SKRZYPEK** :

To jest zamiennik. Została naliczona opłata, która jest zawieszona. Oni są zobowiązani w ciągu 3 lat do nasadzeń, później będzie kontrola i będzie zmiana decyzji, ewentualnie umorzenie. Także to nie jest tak, że oni w tej chwili muszą wpłacić. A jeżeli chodzi

o szczegóły to mogę przynieść tę decyzję, ewentualnie zapraszam pana do Wydziału. Dziękuję.

**Radny pan Bogdan KASZUBSKI :**

Ja jeszcze wrócę do mojego pytania. Panie Burmistrzu, ja bym chciał wiedzieć - na jakiej podstawie pan wystąpił 15 lipca 2007 roku o przekazanie zamku i ewentualnych 300 tysięcy aportem - bez zgody Rady Miasta ? Uchwała została podjęta dopiero w listopadzie 2007 roku. To na jakiej podstawie pan wystąpił, jako osoba- co? No w piśmie tak mam, że 15 lipca pan wystąpił do Prezesa Działdowskiej Agencji Rozwoju z możliwością przekazania 300 tysięcy aportem na rzecz zamku. Ta uchwała została podjęta dopiero w listopadzie 2007 roku. Jak będzie potrzeba to panu pokaże to pismo.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta:

Bardzo proszę pokazać to pismo. Ja sobie przeanalizuję, zobaczymy dlaczego tak nastąpiło. Ale zawsze jest tak, że najpierw jest inicjatywa Burmistrza, a dopiero uchwała Rady, więc tutaj nie widzę żadnej sprzeczności.

**Pan Bogdan Kaszubski:** .... Rada się przychyli, proszę Pana.

**Przewodnicząca Rady :**

Nie dysponuje, bo pytania zadajemy na początku sesji, a na końcu pan Burmistrz odpowiada. Skoro teraz zostało, to możemy...

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ :**

Z pełnym szacunkiem, pani Przewodnicząca, ale pan Burmistrz nie ma nic przeciwko temu, żeby nie mógł odpowiedzieć. Co prawda, nie jestem przygotowany, ale z tego co wiem - to pieniądze na podwyższenie kapitału zakładowego, a de facto, na zakup tych akcji - zostały przekazane dopiero 28 grudnia, a więc po uchwale Rady z listopada. A to, że są prowadzone rozmowy, że jest korespondencja - to przecież zanim dojdzie do jakiejś konsumpcji w postaci uchwały Rady - no to jest chyba rzecz naturalna przecież! Ja wiem, czego pan, panie Kaszubski czegoś się ciągle doszukujesz. Ja myślę, że zupełnie nieuprawnienie pan szukasz dziury w całym.

**Radny pan KASZUBSKI :**

Ja, panie Burmistrzu, myślę, że pan naprawdę zrobił złoty interes z pieniędzy publicznych.



**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Jak robię jakiekolwiek interesy, a tym bardziej złote - jak pan to ładnie ujął - to tylko i wyłącznie z myślą o mieście, o niczym, i nikim innym!

**Ad pkt 12***Wolne wnioski i informacje:***Pani Teresa BARTKOWSA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady :

Obiecałam głos panu Dudzińskiemu, bardzo proszę, panie Dudziński, udzielam panu głosu.

**Pan Jarosław DUDZIŃSKI:**

Witam Państwa. Chciałbym przypomnieć państwu, że przy ulicy Przemysłowej ma powstać zakład produkujący napelniacz sadzowo-mineralny i olej opałowy. I firma, która ma zamiar postawić ten zakład, przedstawiła raport oddziaływania na środowisko właśnie tego zakładu. Ja postarałem się przeanalizować ten raport, od razu mówię, że nie jestem żadnym ekologiem, jestem magistrem inżynierem, absolwentem Politechniki Gdańskiej. Od razu moją uwagę zwróciły zaniżone wartości pomiarów emisji związków siarki i odpadu siarczanu sodu. Z raportu wynika, że w zakładzie powstanie rocznie około 470kg odpadów związków siarki. Moje proste obliczenia wykazują, że wartość ta jest znacznie zaniżona. Wiadomo, że w gumie wykorzystywanej do produkcji opon, zawartość siarki wynosi około 3%, co przy przetworzeniu planowanym, bo firma planuje przetworzyć 10 000 ton opon, czyli jeżeli pomnożymy to przez 3% - to otrzymujemy prosty rachunek : 300 ton siarki. 300 ton czystej siarki, nie mówię o związkach. Proszę państwa, firma wykazuje, że 470 kg odpadów... wykazuje, gdzie tu jest, tu jest jakiś, jakiś...

**Przewodnicząca Rady :**

Panie Dudziński, jeżeli mogę jeszcze wspomóc. No, pan radny Mrowiński zwrócił się z interpelacją o dokładne wyliczenie, ewentualnie nawet ekspertyzę, bo i tak nam te wartości niewiele wniosą - także... pan chce powiedzieć...

**Pan DUDZIŃSKI:**

Moja analiza jest bardzo króciutka, także ja szybko przeczytam (**Przewodnicząca** - **proszę bardzo**). Do unieszkodliwienia tej ogromnej ilości siarki, firma Eco Logic chce zużyć rocznie około 1 tony węgla aktywowanego i kilkuset kg wodorotlenku sodu, co jest absolutnie

niemożliwe. Niemożliwe jest zutilizowanie takiej ilości siarki. Już z tej prostej analizy wynika, że raport jest nierzetelny i niewiarygodny. Widzimy, że dziennie do atmosfery nad Działdowem będzie się przedostawać ponad 1000kg związków siarki. Jak mogą „pachnieć” związki siarki - przekonujemy się trafiając na zepsute jajko. Przy tego typu instalacjach bardzo kosztownym jest proces odsiarczania spalin. Nie ma możliwości całkowitego usunięcia związków siarki ze spalin. Jeżeli w raporcie firma podaje nierzetelne dane, jakie mamy gwarancje, że później nagle zacznie być solidna i uczciwa, i na przykład nie wyłączy kosztownych filtrów? Oprócz tego w raporcie nie ma słowa na temat, na przykład, postępowania z odpadami z filtrów workowych - ile powstaje tych pyłów i w jaki sposób są utylizowane? Są tam także żenujące błędy, na przykład : absorbent jest mylony z katalizatorem, a temperatura jest podawana w stopniach Kelvina. Na koniec chciałbym zwrócić uwagę, że firma Eco Logic sp z o.o. ma siedzibę w Warszawie i tam będzie płacić podatki, a nam zostanie zatrute powietrze.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady:

Dziękuję. Czyli pan, jak gdyby wspomógł pana radnego Mrowińskiego w jego dochodzeniu.

**Pan DUDZIŃSKI** :

Ja jeszcze miałbym prośbę do pana Burmistrza, żeby ewentualnie, jeżeli to możliwe zorganizował z przedstawicielem tej firmy spotkanie i o poinformował mnie o nim. Ja bardzo wiele pytań mam do tej firmy, także po prostu, żeby można było wyjaśnić pewne kwestie. Dziękuję.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta:

To ja dziękuję panu za aktywność w tej materii i bardzo prosiłbym, żeby pan te swoje zapiski mi przedłożył - będą mi na pewno przydatne. I oczywiście zarówno pana, jak i pana Mrowińskiego na spotkanie z przedstawicielem tej firmy z chęcią zaproszę. Bo przecież to jest ważna sprawa dla Działdowa. I jeżeli są jakieś wątpliwości - to dobrze, że się państwo z nimi dzielicie, i będziemy to brać pod uwagę. Ja prowadząc wstępne rozmowy z tą firmą, odsyłałem ich, żeby zrobili niezbędne w tym zakresie badania i uzgodnienia z agencją odnośnie zakupu ziemi. I więcej się z tą firmą nie spotkałem, nie rozmawiałem. Ja o pewnych rzeczach dowiaduję się tutaj, od państwa. Jeżeli dojdzie do takiego spotkania to z chęcią Was na nie zaproszę i jeszcze bardzo proszę, panie Dudziński, o jakiś namiar do siebie.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady :

Myślę, że tutaj potrzebna będzie o wiele szersza konsultacja, panie Burmistrzu.

Jako pierwszy do wypowiedzi zgłaszał się radny powiatu, pan Ostrowski - bardzo proszę.

**Radny pan Józef ORZECHOWSKI** :

Tylko nie kładź rękawiczek na stół

**Pan Witold OSTROWSKI** - Radny powiatu :

Panie radny, nie położę panu.

Szanowni państwo! Panie Burmistrzu! Pani Przewodnicząca!

Z tego, co tu pan Dudziński przeczytał i z tej informacji - ja je, po prostu, usłyszałem pierwszy raz. Ja jestem tam inwestorem, po tamtej stronie - państwo o tym dobrze wiecie. I generalnie chciałbym, że jeśli taka rozmowa będzie, żeby powiadomić firmę Heinz Glass czy Heinz Glass X, która buduje tam inwestycje za parę ładnych milionów złotych. A to są opakowania kosmetyczne. I myślę, że to może mieć wielki wpływ na to, czy ta firma tam się buduje. I przy takiej firmie jak utylizacji przy opon - mam duże wątpliwości, czy ta firma kosmetyczna, która tam będzie, czy wyrazi jakąś zgodę, czy się po prostu stąd nie zbierze. Ja bym prosił, że jeśli będzie takie spotkanie - zaprosić wszystkich zainteresowanych inwestorów, którzy tam już są, i którzy zamierzają tam być. Dziękuję bardzo.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ** - Burmistrz Miasta :

Jako sąsiad, będziesz stroną na pewno.

**Radny pan Zenon WOJNAROWSKI** :

Szanowni państwo! Panie Burmistrzu!

Mam pytanie - jaki sens jest organizowania takiego spotkania? Jaki sens ma ciągnięcie tej sprawy dalej, jeśli miasto z tego nie będzie miało żadnych zysków, bo gdzieś podatki zostaną odprowadzane, jeśli będzie zatrudnionych tylko 20 ludzi - to o czym my tu mówimy? Przeciąć rozmowy jak najszybciej i nie wchodzić w taki temat niekorzystny dla naszego miasta. Dziękuję bardzo.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady :

To znaczy zanim dojdziemy do tej informacji, że jest niekorzystny - trzeba przeprowadzić analizę. Nie - nie, bo nie, tylko nie, dlatego że... I ja bym proponowała jednak mimo wszystko skonfrontować, i jeżeli odpowiemy nie, to również powiemy dlaczego nie. Proszę bardzo, pani Naczelnik jeszcze chciała?

**Pani Monika SKRZYPEK** - Naczelnik Wydziału PNS :

Proszę państwa!

Jest w tej chwili procedura i nie można tak : nie, bo nie. Czyli tak : firma Eco Logic złożyła wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Ponieważ załączyła do tego raport, to zgodnie z procedurą należy powiadomić społeczeństwo, że taka procedura jest prowadzona. I to, co tutaj mówił pan Dudziński to - przyszedł, zapoznał się z raportem, otrzymał kopię płyty i bardzo dobrze się dzieje, że społeczeństwo się interesuje. I myślę, że pan Burmistrz zaprosi zarówno podmiot, który chce realizować, jak i również podmiot, który opracowywał raport. A z tego, co widać - jest wiele uwag ze strony mieszkańca, czy mieszkańców. Rozprawę otwartą dla społeczeństwa i wtedy, oprócz tych najbardziej zainteresowanych, prawo przyścia na taką rozprawę ma każdy. I myślę, że do takiej - ja przepraszam panie Burmistrzu, że tak wyprzedzam, ale myślę, że do takiej rozprawy administracyjnej, otwartej dla społeczeństwa tutaj dojdzie, w tym przypadku. Dziękuję bardzo.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady:

Dziękuję. Również na to liczymy, że to będzie wyjątkowo szeroka konsultacja w tej sprawie, gdyż sprawa dotyczy każdego z nas, każdego kto tutaj mieszka i żyje.

Mam jedną sprawę, prosił mnie kolega Marian Odachowski i pan Burmistrz o przeczytanie państwu zaproszenia. Zaproszenie: *Burmistrz Miasta Działdowo, Miejska Biblioteka Publiczna w Działdowie, Szkoła Muzyczna im. Arno Kanta w Działdowie zapraszają na spotkanie z Wojciechem Kassem, poetą, kustoszem Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu - „Pieśni smutnego światła”. Spotkanie odbędzie się w Szkole Muzycznej, 13 kwietnia, to jest wtorek, o godzinie 17. Ja również w imieniu organizatorów serdecznie zapraszam. Pan Burmistrz jeszcze chciał słowo? - bardzo proszę.*

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ**- Burmistrz Miasta :

Drobne oświadczenie chciałbym złożyć - Otóż, Szanowny panie, radny Mrowiński, myślę, że dalece nieuprawnione było pańskie stwierdzenie, jakoby miał jakiś interes w tym, żeby ten niecały metr... i robić jakąś drogę, do jakiegoś biznesmena. Nie wiem, o jakiego biznesmena panu chodzi. Mogę jedynie panu powiedzieć, że jeżeli ma pan takie wieści - to bardzo proszę : prokuratura jest na ulicy Jagiełły, proszę donieść i tam niech wyjaśnią sprawę. A tutaj takich rzeczy bezimiennie nie rzucać. Ja tylko mogę panu powiedzieć, że tą sprawą się nie zajmowałem w ogóle - tylko zleciłem ją od samego początku dla

Burmistrza Duchny. I od Burmistrza Duchny dostałem pierwsze informacje, jakiś miesiąc temu, o tym, że jest taka potrzeba dla miasta, żeby tę drogę poszerzyć o ten metr, żeby w ten sposób był dojazd do posesji przede wszystkim działki Związku Nauczycielstwa Polskiego - i to wszystko! Jeżeli pan ma inne informacje, jeżeli pan ma inne wieści, proszę bardzo, ja tutaj cały czas działam przed otwartą kurtyną. Cały czas jestem na oczach wszystkich obywateli tego miasta i mogę państwa zapewnić, że dobro tego miasta było, jest, i będzie dla mnie największym wyznacznikiem! A nie jakiś interes, jakiegoś biznesmena, z którymi ja mam ponoć powiązania. Ja nie ukrywam - znam wielu ludzi w Działdowie: od żebraka, czy od lumpa, pijaka, obojętnie jakiego, poprzez bardzo dystygowanych, poważnych ludzi, których jest znaczna większość w Działdowie; po biznesmenów również - dzięki nim też mamy większe podatki, miasto może się rozwijać. Wszystkich jednakowo szanuję, do każdego jednego się z równą troską zwracam i opiekuję tymi ludźmi, jak mogę najlepiej.

To tyle w kwestii oświadczenia i myślę, że dalece nieuprawnienie pan to ogłosił.

**Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI:** Dziękuję bardzo, widzę, że Pani Przewodnicząca bardzo chciała tutaj zabronić mi dyskusji.

**Przewodnicząca Rady :** Zdziwiłam się, że ciągle trwa jeszcze dyskusja. Wydawało mi się, że zakończyliśmy.

**Radny pan Grzegorz Mrowiński:**

Pan Burmistrz odbił piłeczkę. Panie burmistrzu, ja tylko wspomniałem, że to jest pana znajomy i przecież nie wyprze się pan znajomości z przedsiębiorcą, który od pana działkę kupił – to jedna sprawa. Ja nie posądzałem pana ani o protekcjonizm ani tym bardziej o płatny protekcjonizm, więc dlaczego pan tutaj mi podaje adres prokuratury w Działdowie? Jeżeli ja bym miał jakieś informacje na temat nieprawidłowości, to ja bym... oczywiście to jest moim obowiązkiem, obowiązkiem każdego funkcjonariusza publicznego jest powiadomienie prokuratury i pan o tym wie, i ja o tym wiem. Natomiast, panie Burmistrzu, troszeczkę historii - dlaczego, dlaczego ja tak powiedziałem, że na szalę położyło się interes niepełnosprawnych i interes przedsiębiorcy? Więc ja panu powiem, że ten przedsiębiorca kupił od pana działkę. Na pana działce postawił budynek, następnie od miasta kupił kolejną działkę położoną między działką, która była wcześniej pana własnością, a działką, która jest w użytkowaniu OREW-u. No i faktycznie, ta droga być może jest mu potrzebna, prawda? Sam przetarg pan Burmistrz wie o tym, był zorganizowany, ja nie pamiętam to były, może miesiące letnie zeszłego roku, po czym - tuż po przetargu wpłynęło pismo, że ten

przedsiębiorca nie ma pieniędzy, żeby mu odsunąć w czasie rozłożenie zapłaty. Pan – nie wiem, ja nie wiem, ja potem tej sprawy nie pilotowałem, ale z tego co wiem, pan się przychylił do tej prośby - kupił w lato, zapłacił w grudniu! - zostawiam to ocenie mieszkańców. Również, panie Burmistrzu, jest taka kwestia, że w momencie kiedy tę działkę kupował, nie wiem czy miał uregulowane zobowiązania dla Miejskiego Domu Kultury, czyli dla jednostki organizacyjnej naszego miasta, gdzie ten przedsiębiorca miał niezapłacone od ponad roku pieniądze za współfinansowanie, czy współorganizowanie koncertu Dody. Nie powie pan mi, panie Burmistrzu, że są to rzeczy, które budzą akceptację społeczną - i dlatego ja zabieram głos, i dlatego mam prawo, i tego prawa nikt mi nie odbierze, a myślę, że mieszkańcy powinni o tym wiedzieć. Dziękuję bardzo.

**Radna pani Wanda MILEWSKA:**

Troszeczkę czuję się nie do końca usatysfakcjonowana odpowiedzią pana Burmistrza na temat naszych obchodów rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Po prostu, chciałam usłyszeć jeszcze - czy nasze miasto wpisało się w jakiś projekt unijny? Czy skorzystaliśmy z takiej okazji, żeby, powiedzmy, pozyskać pieniążki z zewnątrz - to raz. A po drugie, ponieważ jest to punkt : „wnioski i informacje” - stawiam wniosek o to, żeby odpowiedzi na interpelacje radnego - otrzymywali wszyscy radni. Bo często jest tak, że radny jeden zadaje pytanie, on dostaje odpowiedź, a pozostali, też zainteresowani, no nie mają kontaktu z odpowiedzią - nie znają tej odpowiedzi. Więc bardzo proszę, żeby odpowiedź na każdą interpelację otrzymywali wszyscy radni na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady :**

Szanowni Państwo. Zawsze, wszyscy radni otrzymują odpowiedź na interpelację. Natomiast odpowiedzi na zapytania albo są od razu udzielane, albo otrzymuje radny na piśmie

**Radna pani MILEWSKA:**

Chciałbym jeszcze uzupełnić. To w takim razie, jeżeli odpowiedź jest udzielana na piśmie - dlaczego nie ma jej wszystkie 21 osób? Zapewne wszyscy chcieliby mieć tą ową odpowiedź.

**Przewodnicząca Rady :**

Dobrze, traktuję to jako wniosek. Będziecie państwo otrzymywać, jeżeli ona będzie na piśmie. Proszę bardzo - pan Burmistrz.

**Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - Burmistrz Miasta :**

Jeżeli chodzi o obchody 600-lecia Bitwy pod Grunwaldem to z RPO została wydzielona

pula pieniędzy do tzw. programu kluczowego. I są one przede wszystkim przeznaczone na odrestaurowanie wszystkich dróg dojazdowych, jak i samego pola oraz muzeum. Nie znam takiego programu w RPO, któryby konkretnie dawał możliwość ubieganie się o środki z Unii Europejskiej miastom leżących na Szlaku Grunwaldzkim. Natomiast ubiegaliśmy się o środki w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie był 1 milion do podziału. I z tego, żeśmy otrzymali - bodajże jedną z większych kwot - 41 000 złotych. Te pieniądze trafiły do Miejskiego Domu Kultury i Miejski Dom Kultury będzie dysponentem tych środków. Dziękuję. Rzeczywiście zapomniałem o tym dofinansowaniu.

**Przewodnicząca Rady** : Pan radny Michał Struzik - bardzo proszę.

**Radny pan Michał STRUZIŁ:**

Dziękuję bardzo, bo tu mi ręka już od tego machania praktycznie się zmęczyła.

Wracam do problemu tzw. wielko-gabarytowych pojazdów specjalnych. Tak, mówiłem to tak kolokwialnie, panie Tadeuszu, bo przecież wiadomo, że nieprecyzyjnie mówię, ale chodzi o pojazdy dotyczące nauki prawa jazdy. Chodzi o autobus, chodzi o naczepę, podczepę i nie powiem, co tam jeszcze. Mianowicie - problem dotyczy tzw. zwolnień podatkowych. W kodeksie drogowym, w art. 2 ust. 36 mówi się tak: *„ pojazd specjalny, pojazd samochodowy lub przyczepę przeznaczone do wykonywania specjalnej funkcji, która powoduje konieczność dostosowania nadwozia lub posiadania specjalnego wyposażenia ; w pojeździe tym mogą być przewożone osoby i rzeczy związane z wykonywaniem tej funkcji”*. Jeśli chodzi o autobus to trzeba zamontować specjalne hamulce, różnego rodzaju urządzenia, podobnie jak w samochodzie osobowym, podobnie jest w ciężarówce. I jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, który wyraźnie wskazuje, że istnieje możliwość zwolnienia z podatku takich pojazdów, pod warunkiem, że te pojazdy w dowodach rejestracyjnych posiadają, w odpowiedniej rubryce, odpowiednie zapisy. Dlaczego ja to mówię i sygnalizuję to tak wcześnie, bo mamy kwiecień? Nie wiem czy istnieje możliwość zwolnienia, powiedzmy, takich podmiotów w tym roku? Natomiast przy konstrukcji uchwał około budżetowych na rok 2011, wypadałoby się zastanowić przynajmniej - czy tym podmiotom rzeczywiście nie dać takiej możliwości rozwoju. Ja już mówiłem o tym, że najbliższe takie ośrodki znajdują się... ośrodek znajduje się w Iławie, a więc wszyscy obywatele Powiatu Działdowskiego wsiadają w co mogą i jadą, żeby tam zdobyć odpowiednie certyfikaty. Zdając tam egzaminy, biorąc kursy itd, itd. Chciałbym jeszcze jedną rzecz podkreślić, że tutaj nie ma możliwości, jak gdyby, omijania tych

przepisów, bo żeby przewozić towary, to trzeba mieć koncesję. Mało tego, uprawniony musi mieć odpowiedni certyfikat zawodowy. Jeżeli szkoła jazdy posiada tylko i wyłącznie zezwolenie na prowadzenie prawa jazdy, to przy kontroli służby drogowej najmniejszy mandat, jeżeli pamiętam, jest 10 000 złotych - więc nikt z tych podmiotów nie zaryzykuje czegoś takiego. I mój wniosek jest, pani Przewodnicząca, żeby przy uchwałach około budżetowych wziąć to pod uwagę. Oczywiście mamy czas, żeby to rozstrzygnąć prawnie, no bo tutaj bez prawa się niestety nie da. Natomiast sygnalizuję pewne zagrożenie.

Następna rzecz - mamy te obchody różnego rodzaju w tym roku i tak przypatrujemy się wspólnie pomnikowi przy koszarach, na ul. Grunwaldzkiej. Mój wniosek jest taki, pani Przewodnicząca, żeby rzeczywiście zainteresować służby, odnowić, upiększyć jak to się da. Bo, proszę państwa, to jest miejsce pamięci narodowej i tutaj trzeba by było rzeczywiście w jakiś sposób zadbać o to.

No i wreszcie też taki wniosek, jeżeli oczywiście środki budżetowe na to pozwolą - przynajmniej do publicznej wiadomości opracować program obchodów tej rocznicy grunwaldzkiej na terenie Działdowa. Bo bardzo często tak jest, że imprezy się odbywają, mieszkańcy nie wiedzą co, gdzie i jak. Później - a! nie wiedziałem! - chętnie bym poszła/poszedł. A tu się okazuje - informacji nie ma. Nie wiem, jakie byłyby koszty takiego programu, ale podejrzewam, że niewielkie. No, ale budżet jest budżetem, stąd sędzę, że jeszcze troszeczkę czasu jest, a okoliczne drukarnie, podejrzewam, mocy nie wykorzystują, więc to szybko nam mogłyby wydać. Ja bym miał tyle na dzisiaj. Dziękuję bardzo.

**Pan Mirosław ANTOSZEWSKI** - Radca prawny Urzędu :

Ja tylko króciutko, Szanowni państwo, do pierwszego zagadnienia, które poruszył pan radny Struzik, bo, jakby z kontekstu wypowiedzi mogłoby wyglądać, iż jest wyrok Sądu, a ktoś go nie respektuje - to nie jest tak, proszę państwa. To znaczy myślę, że nie o to chodziło panu Michałowi, ale tak to może zostać odebrane. Natomiast sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana, ponieważ orzecznictwo jest niejednolite i to jest akurat wyrok mniejszości. Natomiast, mówiąc szczerze, bliższa ciału koszula i dla nas bardziej istotnym jest stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie, bo to on będzie orzekał przy ewentualnych sporach. I w tym wypadku, akurat WSA w Olsztynie wyraźnie wskazuje, że nie uznaje za pojazdy specjalne, zwolnione z mocy ustawy od podatku transportowego - pojazdów przeznaczonych do nauki jazdy. Oczywiście, to wcale nie znaczy, że ja występuję tutaj w jakiś sposób przeciwko wypowiedzi pana radnego Struzika, bo to jakby rozstrzyga w jakimś zakresie stanowisko organu podatkowego, jeżeli chodzi o zwolnienie z ustawy. Natomiast ustawa oczywiście mówi o tym, że oprócz tych



zwolnień ustawowych można rozważyć zwolnienie innych pojazdów. I to oczywiście może być przedmiotem dalszych rozważań państwa w przewidzianych prawem strukturach - czy takiego zwolnienia ewentualnie udzielić na lata następne podatkowe.

**Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK** - Przewodnicząca Rady:

Dziękuję. Jeszcze dodam panu radnemu, że też jest mi znana ta sprawa praktycznie od początku jak zaistniała. Z panem mecenasem, żeśmy bardzo długo też próbowali znaleźć rozwiązanie. Niestety musimy jednak, jak już pan wspomniał, do tego wrócić przy następnej uchwale. Gdybyśmy mieli informacje, że takowe pojazdy w naszym mieście funkcjonują przed podjęciem uchwały podatkowej, to prawdopodobnie byśmy już o tym dyskutowali w ubiegłym roku. Czy jeszcze ktoś z pań, panów radnych? Pan radny Józef Orzechowski, bardzo proszę.

**Radny pan Józef ORZECOWSKI** :

Pani Przewodnicząca! Szanowni państwo!

Nie mogę obojętnie przejść obok zagadnienia, które poruszył kolega Grzegorz Mrowiński, a dotyczyło ono przedsiębiorcy, do którego ma być niby doprowadzona droga. Ja bym chciał przypomnieć koledze Grzegorzowi i nam wszystkim, że ów przedsiębiorca przez kilka lat wspomagał bardzo, bardzo imprezy kulturalne, sportowe, wszelkie imprezy sponsorował na ogromne kwoty. I jeżeli nawet mu się przytrafił rzeczywiście gorszy okres, to nie możemy takiej firmy dyskryminować, i wypominać, że kupił posiadłość, czy posesję w lipcu, a zapłacił za nią w grudniu. Zapłacił, jest jego, rozliczył się. I tego się trzymajmy. Dziękuję bardzo.

**Radny pan Grzegorz Mrowiński:**

Ja dziękuję tutaj koledze Orzechowskiemu i oczywiście zgadzam się z tym, aczkolwiek ten przedsiębiorca musi też być świadomy, że to nie są tajne informacje - i o tym można mówić jawnie. I ja oczywiście tutaj nie wystawiam go na żaden ostracyzm, prawda, żebyśmy go, nie wiem, za pomocą kamiennych tabliczek wygnali z naszego miasta, bo każdy przedsiębiorca w tym mieście jest potrzebny. Ale jeżeli pojawia się podejrzenie o sprzyjanie jakiemuś przedsiębiorcy, no to te podejrzenie musi mieć jakieś ugruntowanie w faktach i jeżeli pan Burmistrz tutaj w jakiś sposób zarzucił mi, że moje stwierdzenia nie mają potwierdzenia w faktach, więc ja te fakty przedstawiłem. I broń Boże jestem daleki od tego, żeby tego przedsiębiorcę w jakiś sposób tutaj piętnować, tylko myślę, że te fakty powinny być mieszkańcom znane. Poza tym, też uważam, że wszyscy powinniśmy być traktowani w ten sam sposób, bo to nie jest jedyny przedsiębiorca w Działdowie, który może mieć trudności

finansowe. Tych przedsiębiorców jest dużo. Dlatego, proszę państwa, ja przypomnęmy apelowaliśmy, żeby nie podnosić chociażby podatku od nieruchomości. Nasze argumenty miały podparcie, proszę państwa, w faktach, że idzie kryzys gospodarczy. Wtedy słyszałem, że przecież nie, że kryzysu nie ma w Działdowie, że wszystko jest pięknie itd. Proszę państwa, ja jestem w posiadaniu danych, ponieważ robię dogłębną analizę i ja państwu te dane wcześniej, czy później przedstawię. Mamy fatalną sytuację, jeśli chodzi o gospodarkę w naszym mieście. Jest kryzys - jakiego nie było w Działdowie od roku 1989 i my z tym kryzysem musimy się zmierzyć. Dlatego, proszę państwa, złożyłem interpelację o strefę płatnego parkowania – czy ta strefa jest nam potrzebna? kiedy, proszę państwa, w sklepach są zwalniani ludzie, kiedy bezrobocie w Powiecie Działdowskim przekroczyło 20 jeśli dobrze pamiętam 3, bądź 26%. To są, proszę państwa, katastrofalne skutki decyzji, które podjęliśmy. Podnieśliśmy podatek od nieruchomości i tutaj również do kolegi radnego Orzechowskiego, który ma przecież działalność gospodarczą - czy te podniesienie podatku nie przyczyniło się do tego, że ten przedsiębiorca przystąpił do przetargu, a potem nie miał pieniędzy, żeby zapłacić za tę nieruchomość? Stąd moje niepokoje, proszę państwa - w żadnym wypadku nikogo, żadnego przedsiębiorcy, bo każdy jest bliski mojemu sercu, bo ja jestem mieszkańcem Działdowa i ja, proszę państwa, stąd się wyprowadzić nie mam zamiaru. Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca zamknęła XXXIV sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokołowała  
Grażyna Nadratowska

Przewodnicząca Rady  
Teresa BARTKOWSKA -FURTAK